Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 5 lutego 1936 r. | Nr. 35

Adres Redakcji i Administracja: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Ożywiona akcja dyplomatyczna w Paryżu

Domysły prasy angielskiej

PARYŻ, 4.2 (tel. wł.). Dzienniki poranne, omawiając rokowania dyplomatyczne, prowadzone w Paryżu, podkreślają znaczenie rozmowy króla Karola rumuńskiego z szefem sztabu generalnego gen. Gamelinem. W rozmowie tej wziął również udział rumuński podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa. Król Borys III konferował przeszło godzinę z ministrem Flandinem. Tematem konferencji były sprawy bałkańskie. Król Borys podkreślił że Bułgarja pozostaje wierną zasadom paktu Ligi Narodów i uznaje **znaczenie porozumienia bałkańskiego oraz współpracy z Francją.** Minister Flandin przyjął również litewskiego ministra spraw zagranicznych **Lozorajtisa, z którym omówił zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego oraz sytuację** w Kłajpedzie.

LONDYN, 4.2 (tel. wł.). Rokowania dyplomatyczne w Paryżu znalazły silny oddźwięk w prasie angielskiej. „Times" w korespondencji z Paryża przestrzega przed zbytnim optymizmem. Nie należy się spodziewać, aby **w wyniku rozmów paryskich zawarte zostały nowe pakty,** jak np. pakt gwarantujący niepodległość Austrji. Cel i zakres rozmów paryskich jest o wiele skromniejszy. Państwa Małej Ententy pragną wyjaśnienia pewnych kwestyj i przywrócenia w całej rozciągłości stosunków przyjaznych z Francją. Nowy gabinet Sarrauta postawił sobie za cel usunięcie nieporozumień i nawiązania jaknajbliższych stosunków z Małą Ententą. W tych warunkach rozmowy ministrów francuskich z królem Karolem i ministrem Titulescu **zakończyły się całkowitem powodzeniem.** Również rozmowy z księciem regentem jugosłowiańskim Pawłem dadzą dobre wyniki. Jedną z luk w ogniwie rokowań są Węgry, które ze względu na swe rewizjonistyczne nastawienie **zachowują daleko idącą rezerwę.** „Times" dodaje jednak, że **sprawa przywrócenia Habsburgów nie jest aktualna,** co może wpłynąć w pewnej mierze na stanowisko Budapesztu. Konflikt włosko-abisyński zaprząta w dalszym ciągu uwagę europejskich mężów stanu. Flandin, twierdzi pismo, rozważa projekt **paktu śródziemnomorskiego z udziałem Włoch.** Flandin konferował wczoraj z ambasadorem angielskim, lecz niewiadomo, czy sprawa zamierzonego paktu była poruszona. Zresztą widoki udziału Anglji są nikłe. „Daily Telegraph" twierdzi, że w razie pomyślnego wyniku rokowań paryskich **Bułgarja wstąpi do bloku bałkańskiego, a Austrja przyłączy się do** Małej Ententy.

Senat uczcił pamięć

zmarłego króla angielskiego

WARSZAWA, 4.2 (tel. wł.). Dzisiaj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu.

Na wstępie marszałek Prystor wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego króla angielskiego Jerzego V.

Po oddaniu hołdu zmarłemu monarsze Senat rozpatrzył szereg bieżących spraw.

Sejmowa komisja budżetowa

kończy swe prace nad budżetem

WARSZAWA, 4.2 (tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa zakończyła dzisiaj dyskusję nad budżetem Min. skarbu oraz debatowała nad całością budżetu.

W czwartek odbędzie się **trzecie czytanie całości budżetu,** a w sobotę przedmiotem obrad komisji będzie ustawa skarbowa, referat generalny i ewentualna dyskusja po referacie. W sobotę więc komisja **zakończy ostatecznie swe prace budżetowe.**

Budżet na plenum Sejmu wejdzie najprawdopodobniej około 17 lutego. Obrady plenum potrwają mniejwięcej **do 1 marca,** poczem budżet przesłany zostanie do Senatu.

W myśl postanowień nowej Konstytucji, Sejm rozporządza terminem 90 dni dla uchwalenia budżetu od momentu złożenia budżetu w Sejmie. Ponieważ budżet obecnie wpłynął do laski marszałkowskiej w ostatnich dniach listopada, termin 90 dni upływa około 1 marca. Senat według konstytucji ma 20 dni dla uchwalenia budżetu od chwili uchwalenia budżetu przez Sejm. Senat więc będzie musiał rozpatrzyć budżet mniej więcej do 20 marca. Pozostałe dziesięć dni od 20 marca do 1 kwietnia (1 kwietnia nastąpi zamknięcie sesji zwyczajnej), przeznacza się Sejmowi dla załatwienia ewentualnych poprawek wprowadzonych przez Senat do budżetu.

Wzrost bezrobocia

W POLSCE.

WARSZAWA, 4.2. (Tel.wł.). Liczba bezrobotnych w Polsce wynosi obecnie ponad 472 tysiące.

W ostatnich dwóch tygodniach stycznia liczba bezrobotnych wzrosła o 30 tys. osób.

Ohydny czyn

DEGENERATA.

WARSZAWA, 4.2. (Tel.wł.). Z nakazu sędziego śledczego na powiat Warszawski osadzono w więzieniu na Pawiaku ohydnego degenerata, oskarżonego o dokonanie gwałtu na dwuletniem dziecku i zarażeniu go chorobą weneryczną. Mieszkanka Jarosławia pod Warszawą, Przybylska, złożyła meldunek władzom policyjnym, że jej krewny, niejaki Henryk Kowalski, dokonał gwałtu na jej dwuletniej córeczce Helenie. Badanie lekarskie wykazało nadto, że dziecko zostało zarażone syfilisem. Kowalskiemu grozi kara więzienia do lat 10-ciu.

Wznowienie procesu

PRZECIW KRÓLOBÓJCOM

PARYŻ, 4.2 (tel. wł.). W czwartek zostanie wznowiony proces przeciwko terorystom jugosłowiańskim, zabójcom króla jugosłowiańskiego i min. Barthou.

Zajścia antyżydowskie

POD WARSZAWĄ.

WARSZAWA, 4.2. (Tel.wł.). Do gminy żydowskiej w Warszawie zgłosiła się delegacja ludności żydowskiej w Wawrze, Międzylesiu i Aninie.

Delegacja twierdziła, że ludność żydowska w tych miejscowościach terroryzowana jest przez młodych polaków którzy systematycznie dokonywują napadów na żydów.

W Międzylesiu ostatnio pobito Szochela. Przedstawiciele gminy żydowskiej zapowiedzieli delegacji interwencje w powiatowej komendzie policji.

Dawny dyrektor

NOWYM DYREKTOREM W MONOPOLU SOLNYM.

WARSZAWA, 4.2. (Tel.wł.). Reskryptem ministra skarbu z 30 stycznia b.r. powołany został ponownie na stanowisko dyrektora Polskiego Monopolu Solnego inżynier Marjan Mickiewicz, naczelny dyrektor tego przedsiębiorstwa w latach 1932—1934, a ostatnio dyrektor Miejskiego Zakładu Oczyszczania Miasta.

Nowa partja

WARSZAWA, 4.2. (Tel.wł.). Nowopowstałe stronnictwo piłsudczyków b. ambasadora Tytusa Filipowicza i b. min. skarbu Czechowicza prowadzi pertraktacje z rozmaitemi odłamami, celem zwiększenia szeregu swych członków. Między in. akces do polskiej partji radykalnej zgłosić mają członkowie sanacyjnego N. P. R. lewicy na terenie okręgów przemysłowych, jak w województwie łódzkiem i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Partja b. ambasadora Filipowicza zgłosiła już władzom administracyjnym swe oddziały prowincjonalne w Łodzi i Wilnie.

Obniżenie djet

W SEJMIE ŚLĄSKIM

KATOWICE, 4.2 (tel. wł.). Odbyło się tutaj posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu śląskiego, na którem przyjęto nowy regulamin. M. in. regulamin przewiduje obniżenie djet poselskich, wynoszących dotychczas ponad 900 zł. na 750 zł.

WOJNA W AFRYCE

Wojska abisyńskie chcą zająć Makalle

PARYŻ, 4.2 (tel. wł.). Źródła angielskie donoszą na podstawie meldunków z Addis Abeby, że na froncie północnym rozpoczęła się druga, **wielka bitwa o Makalle.** Armja rasa Kassy i rasa Seyoma, po niepowodzeniach w drugiej połowie stycznia, rozpoczęły ponowny atak na przełęcze górskie w Tembienie, po sforsowaniu których chcą wyjść na tyły Makalle.

Bitwa **zapowiada się niezwykle krwawo,** gdyż Włosi wzmocnili w Tembienie swój system obronny i skoncentrowali od wody.

Jak donosi agencja Reutera, **straże przednie obu armij abisyńskich weszły już w linję ognia,** a w dniach najbliższych należy oczekiwać **generalnego szturmu sił głównych.** Podobnie w międzyczasie nadeszły do obu armij liczne posiłki podnosząc ich stan liczebny oraz nadwątlonego, po poprzednich walkach, ducha bojowego.

Ma to być ostatnia próba przed porą deszczową sforsowania stanowisk włoskich. O ile się ona nie powiedzie, abisyńczycy wycofają się w swe niedostępne góry na południe od obecnych stanowisk powstrzymując ewentualny marsz włoski działaniami partyzanckiemi.

KONTROFENZYWA RASA DESTY

Na froncie południowym wojska włoskie organizują się na zdobytym terenie, tworząc łańcuch drobnych twierdz, opasujących półkolem zdobyte obszary. Na froncie tym zapanowało **chwilowe zacisze** przerywane jedynie starciami drobnych patroli i nieustanną akcją włoskich samolotów, które codziennie przeprowadzają loty wywiadowcze, atakując przy okazji napotkane zgrupowania wojsk abisyńskich.

Jak donoszą źródła niemieckie, armja rasa Desty, który wciąż jeszcze dowodzi na tym froncie, **przeprowadza pospieszne przegrupowanie.** Po uzyskaniu posiłków wzrosła ona podobno **do liczby 50 tysięcy.** Korespondenci niemieccy z Addis Abeby przypuszczają, że abisyńczycy **przygotowują na tym froncie ofenzywę.**

Rzemiosło Zagłębia na nowej drodze

Po niedzielnym święcie rzemieślniczym w Sosnowcu

W rozlicznych rozważaniach o życiu gospodarczem Polski słyszy się często o różnych frontach. Staje się frontem do szarego człowieka, do wsi, do młodzieży. O miastach było dotąd cicho, o tych miastach, które **coraz więcej zatracają charakter miast polskich, a przybierają wygląd miast obcych, międzynarodowych, o obcym języku nawet.**

Dopiero izby handlowe i przemysłowe, izby rzemieślnicze, no i może przyszłe izby pracy zaczynają stawiać życie gospodarcze miast na poziomie

Przyznać należy, że może czas **najwyższy!**

Jesteśmy bowiem świadkami, że ostoja naszych miast, to prawdziwe mieszczaństwo polskie, złożone ze sfer kupieckich i rzemieślniczych chrześcjańskich — w ostatniej dobie **wypadło jakoś za nawias życia.**

Brak naszego mieszczaństwa w samorządach jest bijącym w oczy. Radz **się o miastach bez mieszczan.** Każdy ma coś do powiedzenia, tylko nie ten co stanowi zrąb polskiego miasta. Prze**ślepienie to jest fatalne, ale powiedzieć należy, że winę ponosi tu i mieszczaństwo polskie.**

Mieszczanie dali się wyprzeć! Wyparci zostali z polityki gospodarczej państwa i miast, a więc i miast Zagłębia. Spojrzeć tylko na strukturę rad miejskich. Jakże mało jest tam tych prawdziwych mieszczan.

Taka klęska ma jednak i dobre strony. Nastąpiło po niej otrzeźwienie, a za tem poszła **organizacja mieszczaństwa pod różną postacią.**

Nasze miasta mają cztery składowe elementy: **kupiectwo, rzemiosło, właściceili neruchomości** i sferę zarobkującą: **pracowników umysłowych i fizycznych.**

Izba przemysłowo - handlowa i Izba rzemieślnicza są dziś tymi motorami, które te zapomniane sfery gospodarcze wydobywają na wierzch. Zwiększającą się konsolidację żywiołu mieszczańskiego obserwujemy z dnia na dzień, **ku naszemu pocieszeniu.**

Ci mieszczanie, którzy z głównych ulic dla niedostatku wyemigrowali na zaułki, na przedmieścia, do suteryn, zaczynają się budzić, widząc, że z dniem każdym następuje upadek warsztatów pracy. Przychodzi otrzeźwienie i reakcja organizacyjna, co jest **najzdrowszym objawem.**

Tak na oczach naszych organizuje się **rzemiosło Zagłębia.**

Zagłębie zdobyło w Izbie kieleckiej **sześć mandatów.** Dzięki temu stworzono dla szybszej administracji Koło radców i biuro informacyjne. Powstała więc dla rzemiosła wspólna **więźba.**

Zaczął się w cechach silny ruch organizacyjny. Często notujemy narady cechów, konferencje starszych cechów pod egidą Izby kieleckiej, zebrania radców, czeladzi, są zjazdy gospodarcze rzemiosła trzeciego okręgu wyborczego. **Istnieje silny kontakt między samorządem rzemieślniczym, a administracją państwową, administracją podatkową, między samorządem miejskim, a rzemiosłem.** Powoli władze państwowe, podatkowe, samorządowe, przez liczne wspólne konferencje i zjazdy dowiadują się, co boli dziś polskiego chrześcjańskiego rzemieślnika, który znikąd nie ma pomocy, poparcia kredytowego, kto żyje w **takich warunkach, że nie jest zdolny utrzymać, jak dawniej czeladnika czy terminatora.**

Rzemiosło wstąpiło na nową drogę, czego dowodem uroczystość w ostatnią niedzielę. Rzemieślnicy - chrzecjanie zdobyli się na własną siedzibę przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu. W lokalu tym pomieszczono **bank rzemieślniczy, cechy, związek czeladzki i koło radców z biurem informacyjnem.**

Tradycją przez wieki uświęconą rzemieślnicy zgromadzili się najpierw w świątyni ze swymi sztandarami. Po uroczystem nabożeństwie udali się do nowego lokalu, gdzie ksiądz kanonik Jankowski, w obecności starosty p. Boxy, wicestarosty p. Hejnara, prezydenta miast p. Kaczkowskiego i insp. podatkowego, koła radców i starszych cechów dokonał aktu poświęcenia nowego lokalu.

Zagajając uroczystość **ks. Jankowski** wygłosił przemówienie. Wykazał on jaką powagę i siłę przedstawia mieszczaństwo polskie i rzemiosło.

W imieniu rzemieślników przemawiał, witając gości, p. **Dworakowski** i radca **Siłuszek.** W imieniu Izby rzemieślniczej i biura informacyjnego mówił **dyr. Mazur.** Mówca zobrazował ostatni dziesiątek lat rozwoju organizacji rzemiosła. Życzenia złożyli starosta Boxa i prezydent Kaczkowski.

Z przebiegu święta rzemieślniczego widać, że sosnowieckie rzemiosło podnosi się, poznaje, **idzie naprzód.** My z naszej strony chętnie otwieramy łamy naszego pisma dla spraw rzemieślniczych. Przyjmiemy każdą korespondencję, choćby mniej udolnie napisaną ale prawdziwą, szczerą. Bolączek rzemiosło ma bardzo dużo. Niech te bolączki **przepalają się przez głosy publiczne,** niech się dowie o nich świat gospodarczy. Rzemiosło polskie jest ostoją naszych miast polskich i ono nie może zmarnieć w ten czy inny sposób. Ten żywiołowy ogień **musi najpierw zapłonąć we wnętrzu samego rzemiosła i przerzucić się na całe gospodarcze życie miast.**

Społeczeństwo liczy się tylko z siłą.

Rzemieślnikom naszym w nowych poczynaniach składamy tą drogą: **Szczęść Boże.** Niech się rozwija bank rzemieślniczy, niech korzysta z taniego kredytu, niechaj kwitną cechy i polskie warsztaty pracy.

Niech się tworzą rzemieślnicze spółdzielnie surowca, niech zginie kredyt wekslowy a nastanie epoka gotówkowa, niech wyjdzie rzemieślnik polski z długów, które go gnębią i pożerają.

Niech zawita do warsztatu naszego polskiego rzemieślnika dobrobyt i szczęście rodzinne.

Badanie przedsiębiorstw państw.

Przed utworzeniem komisji

W najbliższych dniach premjer Kościałkowski podpisze nominację b. ministra przemysłu i handlu Strassburgera **na przewodniczącego komisji do badania działalności przedsiębiorstw państwowych.** W skład komisji wejdą wybitni **przedstawiciele życia gospodarczego,** których lista, jak mówią jest już prawie ustalona. Wynikiem prac komisji ma być dokonanie reformy przedsiębiorstw państwowych.

Kandydatura dr. Henryka Strassburgera, b. komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, a obecnie prezesa Centralnego Związku przemysłu polskiego **została wysunięta przez p. ministra skarbu Kwiatkowskiego.** Jak wiadomo na stanowisko przewodniczącego komisji był swego czasu przewidywany gen. Przanowski.

Zamordowanie kurjera dyplomatycznego

wiozącego ważne dokumenty

NOWY JORK, 4.2. (Tel.wł.). Z Bounes Aires donoszą o zuchwałym napadzie na kurjera dyplomatycznego dokonanym w pociągu zdążającym do Rio de Janeiro.

Kurjer miał zarezerwowany dla siebie **cały przedział pierwszej klasy.** Dla bezpieczeństwa papierów dyplomatycznych, walizeczka z aktami, przykuta była łańcuszkiem do jego ręki(jak to często praktykuje się w Południowej Ameryce).

Kurjera znaleziono w przedziale nieżywego, przeszytego trzema kulami, dokumenty znikły.

Jak słychać chodziło tu o materjał dotyczący działalności komunistów w Ameryce Południowej, a szczególniej w Brazylji.

Hauptmann załamał się

Udaremniony zamach samobójczy

NOWY JORK, 4.2 (tel. wł.). Wokół osoby Hauptmanna mnożą się z dnia na dzień sensację. Skazaniec w ciągłej niepewności swego losu załamał się zupełnie i doznaje ostatnio częstych ataków nerwowych niemal szałów. Ubiegłej nocy dozorca więzienia w Trenton podczas nocnego obchodu cel skierował światło do pokoju Hauptmanna i z przerażeniem **stwierdził że skazanca niema na łóżku.**

Natychmiast uderzył w dzwon alarmowy; w całem więzieniu zabłysło światło. Hauptmanna znaleziono stojącego na krzesełku i **zakładającego sobie pętlę** przywiązaną do krat okiennych.

W ostatniej chwili zamiar powieszenia się **zdołano udaremnić.** Okazało się, że Hauptmann z bielizny pościelowej wyciągał **długie nitki.** Zczasem nazbierał ich tyle, że bez zwracania niczyjej uwagi **mógł sobie skręcić sznur.**

Na zarządzenie dyrektora więzienia cela Hauptmanna ma być kilkakrotnie w ciągu dnia ściśle **rewidowana,** aby w przyszłości uniknąć podobnych zamachów na własne życie. Hauptmann po uratowaniu go **uległ znów jednemu ze swych ataków nerwowych,** tak, że musiano zastrzyknąć mu morfinę.

Zbrojenia niemieckie

LONDYN, 4.2. (Tel.wł.). „Daily Telegraph" donosi, że niemiecki program budowy okrętów wojennych zakomunikowany W. Brytanji w lipcu, miał ulec w międzyczasie przeszło dwukrotnemu zwiększeniu.

Wieczorny „Star" twierdzi, że w brytyjsko-niemieckiem porozumieniu morskiem odkryto poważną lukę, a mianowicie układ ten zredagowany miał być tak ogólnikowo, że nie wiąże on prawie Niemiec w dziedzinie ograniczeń w zakresie wyporności okrętów i kalibru dział, jakie ewentualnie zostałyby ustanowione przez konferencję londyńską.

BLOK PIĘCIU PANSTW

Doniosłe rokowania międzynarodowe

Międzynarodowe rokowania polityczne, rozpoczęte w ub. tygodniu w Londynie, a kontynuowane obecnie w Paryżu, uważane są powszechnie za jedne z **najważniejszych, jakie odbyły się w Europie od czasu zakończenia wojny światowej.** Przebieg tych rokowań, w których idzie w pierwszym rzędzie **o niezawisłość Austrji,** śledzony jest z największą uwagą.

Zarysowujący się obecnie blok pięciu państw: **Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji** ma na celu zorganizowanie współpracy gospodarczej w obszarze naddunajskim przy wybitnem poparciu Francji i Anglji, tudzież Rosji sowieckiej.

Jako istotny wynik rokowań londyńskich i paryskich uważają w Wiedniu **bezwarunkowe poręczenie niezawisłości Austrji, osiągnięcie całkowitego porozumienia między Francją, Anglją Rosją,** przypuszczalne zawarcie układu **pomiędzy Turcją, Rumunją i Rosją sowiecką,** wkońcu zaś uzgodnienie warunków, pod któremi mógłby być **realizowany system paktów regjonalnych w Europie.**

Co się tyczy zawarcia paktu naddunajskiego, to wedle ogólnej opinji mógłby on dopiero wtedy być w całej pełni **realizowany,** gdyby **Włochy, zlikwidowawszy konflikt w Abisynji, otrzymały wolną rękę w Europie.** W międzyczasie należałoby jednak już obecnie organizować **system bezpieczeństwa w Europie środkowej,** specjalnie w odniesieniu do Austrji.

Nie będzie konwersji

ZAGRANICZNYCH POŻYCZEK EMISYJNYCH

Wobec zanotowania przez niektóre dzienniki pogłosek i domysłów na temat starań rządu w kierunku zmniejszenia ciążącej na budżecie państwa obsługi zadłużenia zewnętrznego, dowiadujemy się, ze źródeł miarodajnych, iż starania te nie obejmują zagranicznych pożyczek emisyjnych.

Rząd polski wszczął starania o załatwienie sprawy t. zw. pożyczki tytoniowej i w tym celu pertraktuje z rządem włoskim o spłatę tego kredytu drogą zużytkowania jego funduszu rezerwowego.

Równocześnie na rynku francuskim rząd polski toczy rokowania o zastosowanie pewnych ulg w obsłudze międzynarodowego kredytu z 1925 r. Żadne natomiast rokowania w sprawie zmian w obsłudze zagranicznych pożyczek emisyjnych nie toczą się.

„Blondynka z expressu"

Zabójstwo przywódczyni gangsterów

NOWY JORK, 4.2. (Tel.wł.). W luksusowym pociągu pośpiesznym zdążającym do słynnej plaży miljonerów Miami na Florydzie znaleziono bez życia **piękną blondynkę.** Okazało się, że była to Flora Rittley, słynna **przywódczyni kobiecej bandy gangsterów.**

Piękna Flora, znana pod pseudonimem **„Blondynka z expressu"**, zawierała w pociągach znajomości z bogaczami, których następnie usypiała najrozmaitszemi sposobami, okradała, a **następnie znikała bez śladu.**

Na jej usługach stała cała banda pięknych amerykanek, które wyszukiwały dla niej „robotę", lub też same wykonywały jej polecenia.

Flora Rittley ma za sobą kilka zuchwałych kradzieży, dokonanych w najbardziej luksusowym pociągu świata „XX Century".

Nie ulega wątpliwości, że padła ona ofiarą bandy konkurencyjnej, ponieważ działała na terenie „koncesji" innych gangsterów.

Burze śnieżne w Japonji

TOKIO, 4.2 (tel. wł.). Nad Japonją przechodzą gwałtowne burze śnieżne. Komunikacja wskutek śnieżycy została wszędzie poprzerywana.

Burze szaleją również na morzu. Wiele okrętów wzywa pomocy.

200 miljonów złotych na inwestycje

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego

Jak wczoraj **krótko donosiliśmy**, w sejmowej komisji budżetowej wygłosił przemówienie p. wicepremjer Kwiatkowski. Bardzo obszernie podmalowawszy tło, na **którem u nas wystąpiły kryzysowe zjawiska** i omówiwszy przyczyny tych zjawisk, jak przeludnienie wsi, uderzenie kryzysu w świat pracy, zahamowanie emigracji, brak wolnych kapitałów — poruszył minister „zadanie fundamentalne": przywrócenie równowagi budżetów publicznych.

— Mogę — oświadczył min. Kwiatkowski — stwierdzić ponownie, że całość pracy **została wykonana sumiennie i rzetelnie**, z odsunięciem jakiejkolwiek tendencji czy to zaciemnienia obrazu finansowej gospodarki państwa czy to formalnego tylko potraktowania sprawy równowagi w budżecie. Mogę z całym naciskiem podkreślić, że w cyfrach globalnych — przy obecnym stanie rzeczy — **budżet nasz jest realnie zrównoważony.**

O ULEPSZENIE SYSTEMU PODATKOWEGO

Nasz system podatkowy posiada niewątpliwie wiele istotnych wad. Reforma jednak tego zagadnienia jest niezwykle skomplikowana. Do gruntownej reformy nie jesteśmy w chwili obecnej przygotowani. Mimo to w chwili obecnej istnieją możliwości przygotowania projektów zasadniczych i scalenia niektórych podatków. Musi więc np. być przeprowadzona **unifikacja podatku gruntowego, a przedtem jeszcze zakończona klasyfikacja gruntów.**

Jeżeli dostrzegamy słuszne błędy ze strony urzędów skarbowych, to nie możemy zamykać oczu i na duże **niedomagania obywateli w stosunku do skarbu.** Poleciłem przedstawić sobie do wglądu akta podatkowe szeregu osobistości i instytucyj.

Z ubolewaniem przekonywam się, że istnieją w tych wypadkach **duże zaległości podatkowe i to w podatkach, które te instytucje jako pracodawcy od swoich pracowników nierzadko już przed kilku laty pobrały i do kasy skarbowej nie wpłaciły.** Zaległości te winny być niezwłocznie wyrównane.

PAŃSTWO JAKO PRZEDSIĘBIORCA

Jestem przeciwnikiem zarówno podrzucania państwu wszystkich deficytowych, zdezorganizowanych i przestarzałych przedsiębiorstw, które często już się **urodziły z pierworodnym grzechem deficytu**, jak również jestem przeciwnikiem finansowania pomysłów i imprez gospodarczych, wymyślonych przez jednostki o niepohamowanej ekspansji, a pozbawionych sensu.

I dlatego też:

a) została powołana **komisja dla zbadania tego zagadnienia,**

b) nowe inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych **będą badane z punktu widzenia ich celowości gospodarczej,**

c) zostaną **unormowane przepisy bilansowe i podatkowe,**

d) nastąpi **sprzedaż niektórych objektów w ręce kapitału krajowego przy zapłacie części gotówką z uprzywilejowaniem podatkowem i zobowiązaniem utrzymania przedsiębiorstw w ruchu.**

SZKODLIWE PLOTKI

W obsłudze długów państwo nasze wywiązywało się ze swych zobowiązań jaknajakuratniej i oczywiście tak samo postąpi i w przyszłości.

Jeżeli więc w ostatnich dniach, na podstawie jakiejś plotki, obniża się kurs pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie warszawskiej, to oczywiście **nie mam obowiązku walczenia z każdą taką nierozsądną plotką i chronienia interesów osób nerwowych, które do dzisiejszego dnia nie zrozumiały podstawowych zasad naszej polityki finansowej w stosunkach zagranicznych i wewnętrznych.**

POPRAWA NA RYNKU PIENIĘŻNYM.

Sytuacja w Polsce w miesiącu grudniu i styczniu uległa naogół dość **korzystnej poprawie.** Jeśli chodzi o sytuację walutową w Banku Polskim, to w grudniu mieliśmy nadwyżkę skupu walut, a w styczniu bardzo nieznaczny odpływ, nieprzekraczający 4 milj. zł. Stan zapasów złota w miesiącu styczniu pozostał niezmieniony.

Wzrost **kapitalizacji wewnętrznej** rozwija się normalnie.

Przyrost wkładowy w PKO wyniósł w grudniu około 9 milj. zł., a w styczniu rb. około 13.5 milj. zł. Rynek walutowy jest spokojny.

W tem miejscu muszę sprostować pogłoski, które do mnie doszły, w związku z zamierzonemi **zmianami statutu Banku Polskiego.** Wszystkie obecnie projektowane przez Bank Polski zmiany są uzgodnione z ministrem skarbu, pomimo, że Bank Polski posiada od początku bardzo szeroką autonomję i będzie ją posiadał nadal. Jest to właśnie **organiczna potrzeba instytucji emisyjnej.** Prawa ministra skarbu ustalone ostatecznie w r. 1931 nie ulegają oczywiście najmniejszej zmianie.

200 MILJONÓW NA INWESTYCJE

Plan inwestycyj na r. 1936 opiera się na następujących zasadach: niewyczerpywanie wewnętrznego rynku finansowego; mobilizacja należności i możliwości z rynków zagranicznych: oparcie inwestycyj na możliwie 100% zakupach w kraju i tendencja zredukowania należności dłużnych od dostawców. **Plan ten obejmie około 200 milj. zł. i służyć ma na poparcie ruchu budowlanego zarówno rolniczego jak i wiejskiego, dalej na inwestycje kolejowe, drogowe, pocztowe, samorządowe, elektryfikacyjne, wodne, roboty regulacyjne itd.**

7 WSKAZAŃ

Musimy obecnie przejść ostrożnie do ożywienia życia gospodarczego.

Jakie więc stoją przed nami zasadnicze cele, do których powinniśmy dążyć?

1) Musimy **wzmocnić wieś**, a drobne rolnictwo w szczególności;

2) Musimy zwrócić uwagę na **zdobywanie rynku wewnętrznego** przez naszą produkcję, a w szczególności na zdobywanie kresów wschodnich;

3) Musimy **odwrócić się od płatników opieszałych i ludzi bankrutujących**, a skierować naszą politykę skarbową na tych, którzy potrafią pracować rentownie;

4) Musimy **przejść do planowania inwestycyj**, aby umożliwić planowanie prac przemysłowych. Dotychczas dzieje się tak, że jeśli powstaje doraźna potrzeba, to zamawia się np. 120 tys. ton żelaza dla kolei. Huty przyjmują robotników, uruchamia się piece. W ciągu paru miesięcy obstalunek zostanie wykonany a robotnicy wyrzucani są na bruk. Inaczej będzie wyglądać to zagadnienie, gdybyśmy wprowadzili kilkuletnie plany zamówień.

5) Musimy **dostosować nowe operacje finansowe do możliwości płatniczej w Polsce.**

6) Musimy przebudować **nasze traktaty handlowe**, gdyż ze wszystkich tych traktatów wziętych razem, nie można wyłuskać jaką politykę państwową traktaty te reprezentują, wreszcie

7) Musimy **oszczędzać w wydatkach publicznych, państwowych i samorządowych.**

Dla tego wysiłku zbiorowego pragnę zjednać jaknajwięcej dróg społecznych — nie w imię interesu rządu, lecz w imię przyszłości i rozwoju państwa i narodu i w imię lepszej przyszłości licznych rzesz naszych obywateli. Silniejszy gospodarczo obywatel — **chłop, robotnik, inteligent, kupiec, przemysłowiec — to silniejszy skarb i silniejsze państwo.**

Protest polski w Berlinie

przeciw mowie dr. Schachta

Ambasador polski w Berlinie J. Lipski zgłosił w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych **protest** spowodu przemówienia min. gospodarstwa publ. dr. H. Schachta na zebraniu pracowników huty „Juliusz" w Bytomiu w dniu 28 stycznia rb.

Przemawiając do około 2 tysięcy słuchaczy dr. Schacht powiedział m. in.:

„Ktokolwiek przybywa na G. Śląsk, **ten musi stwierdzić niesłychany nierozum wersalskiego dyktatu, który rozerwał gospodarcze wartości, należące do siebie i sprowadził tyle nędzy na pracowitą ludność.** Braki gospodarcze, które po wojnie odczuwają całe Niemcy, w tej części Rzeszy występują szczególnie dotkliwie. Należy się tylko spodziewać, że tą wielka niesprawiedliwość, której źródłem jest brak politycznego rozumu, **kiedyś wreszcie zostanie usunięta.** Bądźcie pewni, nasi towarzysze pracy, że my siłą ducha i pięści będziemy umieli bronić tej ziemi górnośląskiej, a waszej ojczyzny, stanowiącej daleko wysuniętą basztę Rzeszy niemieckej".

Emigracja żydów z Polski i Niemiec

Uchwały konferencji propalestyńskiej

Żydowska agencja telegraficzna donosi z Waszyngtonu, że w konferencji propalestyńskiej **wzięło udział przeszło 200 delegatów z różnych stron Stanów Zjednoczonych.** Główny referent Simon Marks przedstawił obszernie plan przesiedlenia **100 tysięcy żydów niemieckich w ciągu 4 lat do Palestyny.**

Plan swój referent uzasadniał tem, iż niema innego sposobu **wyprowadzenia żydów niemieckich z obecnego ciężkiego położenia dopóki rządzić Niemcami będze reżim hitlerowski.** Inni mówcy wypowiadali się za koniecznością objęcia tym planem nietylko żydów niemieckich, ale i również **żydów w Polsce.**

Ostatecznie uchwalono poprzeć plan trzyosobowej delegacji żydów angielskich, Herberta Samuela, **przewidujący emigrację 100 tysięcy żydów z Niemiec i Polski do Palestyny.**

Konferencja proklamowała zbiórkę w wysokości 3 i pół milj. dolarów, przyczem większa część przeznaczona została na sfinansowanie emigracji żydów z Niemiec w porozumieniu z agencją żydowską.

Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że trwałe rozwiązanie kwestji żydowskiej możliwe jest tylko przez odbudowę siedziby narodowej.

Lord Bearstedt, członek delegacji Samuela, skreślił w ogólnym zarysie **plan emigracji żydowskiej z Niemiec**, według którego **opuszczać ma Rzeszę rocznie 20 do 30 tysięcy żydów, z których połowa uda się do Palestyny**, przyczem przeciętne koszty emigracji jednej osoby wynieść **mają 150 dol.**

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za LUTY 1936 r.

1054 Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Z DNIA

PRZYGODA W SĘDZISZOWIE

W ostatnim numerze „Państwo Pracy" czytamy:

„Jak nam donoszą ze stacji kolejowej Sędziszów dyrekcji kolejowej radomskiej, w dniu 6 stycznia o godz. 19 min. 2 zatrzymał się pociąg nr. 106 Zakopane — Warszawa do którego przyczepiony był wagon salonowy nr. AS-36 z napisem „zajęty".

Wagon ten uległ w drodze uszkodzeniu (zerwanie drąga), wobec czego dyżurny ruchu zwrócił się do osób znajdujących się w salonie z prośbą o przejście do wagonu I klasy, gdyż salonka musiała być wyłączona ze składu pociągu.

„Pasażerowie salonki (kilkanaście osób, w tem większość pań) znajdujący się w stanie nietrzeźwym, kategorycznie odmówili opuszczenia wagonu, obrzucając dyżurnego ruchu ordynarnemi obelgami.

„Na telefoniczną interwencję dyspozytor ruchu w Radomiu nakazał salonkę wraz z pasażerami odstawić na boczny tor. Wówczas dopeiro całe towarzystwo, chwiejąc się na nogach przesiadło się do pierwszej klasy. Ukazanie się pasażerów salonki wywołało wśród licznych osób zgromadzonych na peronie silne oburzenie i bardzo liczne komentarze na temat „zarządzeń oszczędnościowych rządu.

Tono-kilometr przejazdu salonki wynosi 20 groszy. Przewiezienie salonki na linji Zakopane — Warszawa kosztuje państwo około 4 tys. zł. Bliższe szczegóły znaleźć można w książce wydarzeń na stacji Sędziszów".

Ciekaweby było dowiedzieć się, kto to podróżował salonką, o której pisze „Państwo Pracy"? Prosimy o bliższe informacje!

Akcja pomocy dla bezrobotnych Dąbrowy

Sprawozdanie sekcji zbiórkowej komitetu F.P.

Sekcja zbiórkowa lokalnego komitetu Funduszu Pracy w Dąbrowie nadesłała nam następujące sprawozdanie:

Sekcja zbiórkowa komitetu Funduszu Pracy w Dąbrowie rozpoczęła swoją działalność natychmiast po powołaniu do życia lokalnego komitetu, które odbyło się w dniu 21.XI ub. r. Przystępując do realizacji swych zadań, polegających na zbieraniu ofiar pieniężnych i darów w naturze na pomoc doraźną dla bezrobotnych i ich rodzin w okresie sezonu martwego, postanowiła sekcja dotrzeć do wszystkich sfer społeczeństwa, zarówno zorganizowanych jak i niezorganizowanego. W tym celu zwróciła się sekcja z gorącym apelem do wszystkich obywateli miasta, umieszczonym w pismach codzien. Zagłębia w dniu 8.XII ub. r. Jednocześnie zwróciła się sekcja listownie do wszystkich zakładów przemysłowych na terenie miasta, do wszystkich urzędów państwowych, kolei, do szkół średnich i powszechnych, do zrzeszeń zawodowych i organizacyj społecznych z prośbą o zadeklarowanie ofiar jednorazowych jak również o opodatkowanie się na przeciąg 6 miesięcy na rzecz komitetu, załączając do wysyłanych pism odpowiednie listy składek i deklaracje.

Przed świętami Bożego Narodzenia zorganizowała sekcja przedświąteczną zbiórkę pieniężną i darów w naturze w okresie od 5 do 24 grudnia. Zbiórka ta odbyła się pod kierownictwem p. K. Trzęsimiechowej przy ofiarnej współpracy pp.: G. Kawowej, dr. C. Sierkowej, Ch. Mincowej, K. Jędrzejkowej, F. Dajlidziotek, E. Grosmanowej, J. Kasprzykowej, Wł. Szewczykowej i panów: A. Wardęgi, Wł. Ludwikowskiego, Fr. Kapy i J. Barana.

Ze zbiórki tej otrzymano 278 zł. 42 gr. w gotówce, a pozatem wiele darów w naturze w postaci odzieży, bielizny, obuwia, artykułów spożywczych, nafty i t.p., od 419 ofiarodawców. Spośród tych ofiarodawców na szczególne wyróżnienie zasługują pp.: Izydor Wartak, który ofiarował 54 szt. bielizny i ciepłych rzeczy, R. Rudzki — 7 par nowych kaloszy, firma „Karpaty" — 100 kg. nafty, Ch. Lew — 100 litrów mleka, S. Moneta — 20 zł. w gotówce i księgarnia Ludowa — 10 zł. Poza powyżej zebraną kwotą wyasygnował Magistrat Dąbrowy 1000 zł. na pomoc przedświąteczną dla bezrobotnych, za którą to kwotę zostało nabyte obuwie i bielizna dla dzieci bezrobotnych. Co się tyczy akcji w zakresie stałego opodatkowania się, to nie dała ona wyników odpowiadających oczekiwaniom, a przedewszystkiem ogromnym potrzebom bezrobotnym. Z akcji tej wpłynęło 1113 zł. 48 gr. Wysokość zadeklarowanej ogólnej miesięcznej składki na następne 3 miesiące wynosi zaledwie 443 zł. 91 gr.

Wprawdzie kilku poważniejszych ofiarodawców, na których przedewszystkiem liczy komitet, pomimo zwrócenia się do nich w tej sprawie w końcu listopada r. ub. dotychczas nie zadeklarowali jeszcze swoich ofiar, jednak przewidywane z tych źródeł kwoty nie mogą zaważyć decydująco na wysokości wpływów komitetu, jak widać z powyżej wymienionych kwot bardzo skromnych i nie odpowiadających potrzebom. Z poszczególnych osób prawnych i fizycznych, które zadeklarowały stałe opodatkowanie się na kilka miesięcy zasługują na wyróżnienie: Zjednoczone fabryki maszyn L. Zieleniewski i Fitzner Gamper, które ofiarowały jednorazowo zł. 100, personel robotniczy i urzędniczy tej fabryki, którzy zadeklarowali składkę miesięczną w wysokości zł. 160. gr. 50, personel urzędniczy i robotniczy fabryki B-ci Klein, którzy zadeklarowali zł. 112 gr. 90 miesięcznie, Zakład drukarski A. Banasik zł. 10 miesięcznie, apteka p. A. Łypka zł. 5 na przeciąg 12 miesięcy, kolejowe P. W. zł. 10 miesięcznie, A. Kałkowski i K. Zieliński zł. 10 miesięcznie, Zw. rezerwistów zł. 5 miesięcznie, Cech fryzjerów bezpłatne strzyżenie i golenie około 150 osób miesięcznie, kino „Ars", ofiarowało bezpłatne wyświetlanie obrazów w ciągu jednego dnia w m-cu dla tysiąca bezrobotnych, adwokat R. Morgulec zł. 5 miesięcznie, drużyna ratownicza PCK 10 zł. jednorazowo i dr. M. Barlicki zł. 10 jednorazowo.

Wszystkim osobom, które przyjmowały udział w zbiórce przedświątecznej jak również wszystkim ofiarodawcom składa na tem miejscu sekcja gorące podziękowanie.

Składając niniejsze sprawozdanie, zwraca się Komitet lokalny z gorącym apelem do wszystkich obywateli miasta, jak również do zakładów przemysłowych, handlowych, instytucyj i t.p., którzy dotychczas nie zadeklarowali i nie złożyli swoich ofiar, ażeby spełnili ten swój obowiązek obywatelski i ludzki, bowiem dotychczas osiągnięte środki są kroplą w morzu potrzeb i nie mogą przyczynić się do wydatniejszego i skutecznego ulżenia doli naszych współobywateli pozbawionych dobrodziejstwa pracy.

Piękna książka i żurnal mód za 55 gr.

Premje dla prenumeratorów „K. Z."

Wydawanie premij dla prenumeratorów „Kurjera Zachodniego", w postaci książek oraz żurnali mód, stało się stałym zwyczajem. I nic dziwnego, bowiem naprawdę nadzwyczajna to okazja, aby za kilkadziesiąt groszy otrzymać piękną powieść i bogato ilustrowany, pełen najnowszych wzorów i modeli żurnal, tak bardzo pożądany w każdym domu przez Panie.

Czytelnicy „Kurjera Zachodniego" cenią tą inicjatywę Wydawnictwa, czego najlepszym dowodem jest liczny napływ zamówień na książki i żurnal.

Zwracamy jednak uwagę, że z premji mogą skorzystać tylko ci prenumeratorzy, którzy w określonym w ogłoszeniu na pierwszej stronie gazety terminie, wpłacą pełną prenumeratę za miesiąc luty oraz koszty manipulacyjne, związane z dostarczeniem premji. Aby jaknajwiększej liczbie Czytelników umożliwić dokonanie tych wpłat przedłużamy termin do dnia 6-go lutego włącznie. A zatem tylko ci, którzy do dnia 6-go lutego wpłacą prenumeratę za gazetę oraz 55 groszy na koszty manipulacyjne otrzymają premje w postaci książki i żurnalu.

Staraniem naszego Wydawnictwa jest, aby książki premjowe były jaknajciekawsze i jaknajlepsze. O takie książki nie jest łatwo i dlatego nieraz dostarczamy je z opóźnieniem. Opóźnienie to wynika z pragnienia zdobycia jaknajodpowiedniejszych książek dla naszych Czytelników, zdaje nam się bowiem, że lepiej zaczekać na książkę lepszą niż odrazu dostać gorszą.

W lutym dostarczymy premje książkowe najpóźniej w połowie miesiąca. A książki będą wartościowe i ciekawe.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Środa	Dziś Agaty jutro Doroty Wschód słońca 7 m. 15. Zachód „ 16 m. 42.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dodek na froncie".
PALACE: „Nie odchodź odemnie".
EDEN: „Kapryśna Marjetta".

Prezydjum komitetu
UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowany w połowie ub. miesiąca, wyłonił prezydjum, które ukonstytuowało się w sposób następujący: prezes p. Antoni Kordowski, prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu, I wiceprezes p. Józef Boxa, starosta, II wiceprezes p. Józef Kaczkowski, prezydent Sosnowca, sekretarz kpt. Andrzej Styka — prezes Federacji PZOO, członkowie: Tomasz Tobu prezes zarządu okręgowego Związku legjonistów, Zenon Chmielewski — prezes Koła powiatowego POW, Janina Berbecka — b. prezeska Ligi kobiet, Antoni Izydorczyk — prezydent Będzina, Teodor Trzęsimiech — wiceprezydent Dąbrowy Górniczej, Bron. Dorobczyński — burmistrz Czeladzi, ks. dziekan Fr. Gola, pułk. Goreczyński — dowódca 23 p.ał.

—xx—

×KURS GOTOWANIA W SOSNOWCU 12-lekcyjowy kurs gotowania, zorganizowany przez Związek pań domu, rozpoczyna się w państwowej szkole zawodowej przy ul. Karpackiej 2 w Sosnowcu, w piątek dn. 7 bm. o godz. 16.30. Wykłady, prowadzone przez instruktorkę p. Flisarską, odbywać się będą raz na tydzień. Opłata za cały kurs wynosi zł. 3.60 i może być wpłacona w trzech ratach.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 5 b.m. o godz. 7.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu, doskonałą farsę p. t. „HURRA—CHŁOPCZYK".

Jutro, dnia 6 b.m. o godz. 8.30 wiecz. poraz 23-ci ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka Hervego z prologiem i epilogiem red. K. Ćwierka p.t. „NITOUCHE". Bilety w cenie od 25 gr.

ROSYJSKI TEATR „NIEBIESKI PTAK" „SINIAJA PTICA" W SOSNOWCU.

Dziś dnia 5 b.m. o godz. 8.30 wiecz.drugi występ rosyjskiego teatru „Niebieski Ptak". Dany będzie „ROSYJSKI BALET" — Groteska. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3 Maja w cenie od zł. 0.75 do zł. 4

—xx—

Nowe ceny
MIĘSA I WĘDLIN

Wczoraj odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu posiedzenie komisji centrikowej, na którem ustalono następujące ceny: polędwica — zł. 3.60 za kg., szynka krajana zł. 3.20, szynka surowa zł. 1.10, baleron gotowany 2.80, kiełbasa cytrynowa 1.80, mortadela 1.80, rolada 2.00, kiełbasa krakowska 1.80, parówki 2.50, serdelki 2.00, kiełbasa serdelowa 1.50, kiełbasa zwyczajna 1.50, kiszka pasztetowa 1.50, boczek gotowany 2.20, boczek wędzony 1.90, salceson włoski 1.50, salceson szwabski 1.20, kiszka tatarczana 0.60, kiszka tatarczana (lepsza) 0.80, kiełbasa czarna 0.80, szmalec 2.20, szmalec szary 1.00, rozmaitości od 2.00 do 3.20, słonina 1.40, mięso wieprzowe 1.16, sadło 1.50, schab surowy 1.30, żeberka z mięsem 0.50, cynadry 1.50, nóżki 0.30, kości wieprzowe 0.26 za kg.

Ceny powyższe obowiązują od dzisiaj.

× WIECZORNICA TANECZNA WŁAŚCICIELI DRUKARŃ ZAGŁ. DĄBR. Właściciele drukarń Zagłębia Dąbrowskiego urządzają w dniu 8 bm. w sali „Palais de danse" w Sosnowcu (ul. Sadowa) czwartą, tradycyjną wieczornicę taneczną. Tegoroczna zabawa obfitować będzie w bardzo wiele niespodzianek. W programie zabawy w pierwszym rzędzie to doborowa orkiestra jazzbandowa, by w takt dźwięków tanga, walca i t.p. nogi i nóżki same suwały się po posadzce. Osoby, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń mogą zwrócić się o nie telefonicznie w Sosnowcu tel. 5-00, w Będzinie tel. 84.

PRZEZ ZAMGLONE OKULARY.

Mokra zima

Gdzie się zima podziała? Jeden z drugim pyta
Gdzie jest śnieg, gdzie ślizgawka, gdzie z dzwonkami sanki?
Zima gdzieś z Polski naszej uciekła i kwita
I na szybach nie błyszczą mrozu malowanki

Takby człowiek sankami pomknął w świat daleki
Albo w góry na narty wyruszył z ochotą.
Lecz — cóż robić? W rynsztokach płyną brudne rzeki
A pod nogami chlupie zagłębiowskie błoto.

Takby się chciało słyszeć skrzyp śniegu pod nogą,
Zmarznąć na jakimś długim, zamiejskim spacerze,
A potem wejść do karczmy zacisznej nad drogą
I siwuchą się rozgrzać, co za pięty bierze.

Takby... Lecz co tu ciągnąć burżujskie marzenia
Kiedy jeszcze po pierwszym dość w komorze chleba.
Bo dobra jest obecna zima bezwątpienia
Chociaż mokra. Bo... węgla kupować nie trzeba.

Szasza.

Jeszcze jedna rezolucja
PRZECIW „EXPRESOWI ILUSTROWANEMU"

Na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego w Sielcu, odbytem w dniu 31 ub. m. z udziałem delegata Zarządu okręgowego, zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

— „Wobec ukazania się w żydowskiem piśmidle zdjęć bluźnierczych, obrażających uczucia katolickie, apelujemy do obywateli katolików Zagłębia Dąbrowskiego, aby przeprowadzili bezwzględny bojkot „Expresu Ilustrowanego" oraz wszystkich innych pism żydowskich pisanych w języku polskim, jak również wzywamy wszystkich Polaków kioskarzy do nieprzyjmowania do sprzedaży „Expresu Ilustrowanego" i innych pism żydowsko-masońskich.

Stronnictwo Narodowe
Oddział Sielec.

—oOo—

Godzina Zagłębia Dąbrow.
NR. 4

Dziś t.j. w środę podczas „Godziny Zagłębia Dąbrowskiego" z podstudja sosnowieckiego dany będzie koncert kwartetu smyczkowego, poświęcony tańcom. Wyk.: prof. Edmund Sieja — I skrzypce, prof. Władysław Araszkiewicz — II skrzypce, Antoni Brauner — altówka, Stefan Pahelski — wiolonczela. 1) W. A. Mozart: Menuetto z XIV kwartetu, 2) L. Boccherini — opr. G. Zangera: Menuet celebre; II. Znaczenie Zagłębia Dąbrowskiego ze stanowiska eksportowego" — odczyt mgr. Kazimierza Gadomskiego. III. D. c. koncertu: 3) Fr. Schubert — opr. G. Zangera: Polonaise, op. 61 Nr. 5, 4) Stanisław Moniuszko: Scherzo z I kwartetu. IV. „Aktualja Zagłębia Dąbrowskiego" — felieton — wygł. red. Konstanty Ćwierk.

Początek audycji wyjątkowo o godzinie 19, ponieważ o godzinie 20 dany będzie z Warszawy recital śpiewaczy słynnej japońskiej śpiewaczki Teika Kiwa.

—xx—

× WALNE ZEBRANIE PCK W ZĄBKOWICACH. Zarząd PCK w Ząbkowicach w niedzielę dn. 9 bm. o godz. 1 popoł. w I terminie i o godz. 2 popoł. w II terminie zwołuje walne roczne zgromadzenie członków koła PCK w Ząbkowicach. Porządek dzienny: zagajenie i wybór prezydjum zgromadzenia; odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; odczytanie sprawozdania zarządu; uchwalenie budżetu na rok 1936; wybory zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski. Walne zebranie odbędzie się w sali szkolnej p. Tesieckiego w Ząbkowicach.

×ZE STRAŻY POŻARNEJ W PSARACH Dn. 2 bm. w lokalu własnym Stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej w Psarach odbyła się pogadanka na temat obowiązków członków straży pożarnych względem Związku i otoczenia względem władz państwowych i na wypadek wojny, którą wygłosił pow. instr. pożarniczy. Pozatem ustalono odbycie walnego zgromadzenia straży na 15 marca r.b., w celu dokonania wyborów w-g nowego statutu wzorowego. Z ramienia oddziału powiatowego w Będzinie był również na zebraniu wiceprezes p. Edward Rosikoń. Pogadanki wysłuchało ponad 70 gospodarzy wsi Psary.

Górnicy idą do wyborów

do zarządów obwodowych Kasy Bratniej

W najbliższą sobotę, t.j. 8 b.m. odbędą się na terenie naszego powiatu wybory do zarządów obwodowych Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego.

Utworzone zostało 12 obwodów przy następujących kopalniach:

1) „Paryż", 2) „Flora" w Dąbrowie G., 3) „Kazimierz" i „Juljusz" — na Niemcach, 4) „Modrzejów", 5) „Niwka" — w Niwce, 6) „Wiktor" — w Milowicach, 7) „Czeladź", 8) „Saturn" — w Czeladzi, 9) „Jowisz" w Wojkowicach Komornych i „Mars" w Łagiszy, 10) „Hr. Renard", 11) „Solvay", 12) „Grodziec" w Grodźcu.

Głosowanie odbywać się będzie od godz. 6-ej rano do godziny 18-ej (6-ta wieczór) bez przerwy.

Liczba członków zarządów w poszczególnych obwodach wynosić będzie od 3-ch do 5-ciu członków i tyluż zastępców i to w zależności od liczby zatrudnionych pracowników na danej kopalni.

Jednem z zadań obwodowych zarządów będzie wybór zarządu głównego Kasy Bratniej oraz jej Komisji rewizyjnej. W tym celu odbędzie się wspólne zebranie wszystkich zarządów obwodowych które tworząc walne zebranie, dokonają wyboru wspomnianych władz. Z tą chwilą zamknie się ostatni etap organizacjiKasy Bratniej której dotychczasowa działalność jakkolwiek krótka spotkała się życzliwem ustosunkowaniem zainteresowanych.

Według informacyj, które posiadamy zgłoszone zostały następujące listy w poszczególnych obwodach:

1) Kop. „Paryż" — 3 listy: C.Z.G., Z.Z.Z. i N.P.R.; 2) kop. „Flora" — 3 listy: C.Z.G., Z.Z.Z. i Pracy Polskiej; 3) kop. „Kazimierz" i „Juljusz" — 2 listy: C.Z.G. i Z.Z.Z.; 4) kop. „Modrzejów" — 3 listy: Pracy Polskiej, C.Z.G. i Z.Z.Z.; 5) kop. „Niwka" — 1 lista: C.Z.G.; 6) kop. „Wiktor" — 2 listy: Z.Z.Z. i C.Z.G.; 7) kop. „Saturn" — 2 listy: Pracy Polskiej i C.Z.G.; 8) kop. „Czeladź" — 2 listy: C.Z.G. i Z.Z.Z.; 9) kop. „Jowisz" i „Mars" — 2 listy: Pracy Polskiej i C.Z.G.; 10) kop. „Hr. Renard" — 3 listy: Pracy Polskiej, Z.Z. Z. i C. Z. G.; 11) kop. „Grodziec" — 3 listy: Pracy Polskiej, C.Z.G. i Z.Z.Z. Z kopalni „Solvay" — narazie nie zgłoszono prawomocnych list.

Brudy i robactwo

w piekarniach żydowskich w Dąbrowie

Lotna komisja inspekcji pracy w osobach inż. Zwolińskiego z Inspektoratu pracy w Sosnowcu, starszego cechu piekarzy w Dąbrowie p. Adama Przedmolskiego i członka cechu p. Guewy oraz przedstawiciela policji dokonała onegdaj **niespodziewanej lustracji piekarń w Dąbrowie.**

Wyniki lustracji były wręcz sensacyjne: mianowicie stwierdzono, że w sześciu piekarniach żydowskich pieczywo wypiekane jest w **niezwykle niechlujnych warunkach.** Piekarnie te mieszcza się **w brudnych lokalach,** naczynia do wyrobu chleba i bułek są **brudne,** pozatem w lokalach tych **gnieździ się robactwo.** Stwierdzono również że pracownicy nie byli zgłoszeni w Inspektoracie pracy, nie posiadali świadectw lekarskich, a przytem byli bardzo niechlujnie ubrani. Część z nich nocowała w piekarniach, **urządzając sobie legowiska na workach z mąką.**

Właścicielami tych piekrń są: **Grajcar** (Chopina), **Honigsztajn** (Bagatela) **Miodownik** (Wesoła), **Miodownik** (Legjonów), **Prejzerowicz** (3 Maja) i **Zilbersztajn** (Narutowicza).

Właścicielom niechlujnie prowadzonych piekarń spisano odpowiednie protokuły oraz polecono w najbliższym czasie doprowadzić je do odpowiedniego stanu, w przeciwnym bowiem razie piekarnie zostaną zamknięte.

Zlikwidowanie szajki kolporterów

fałszywych pieniędzy

Ostatnio ukazały się w obiegu na terenie Sosnowca oraz okolicznych miejscowości **fałszywe pieniądze.**

W związku z tem policja zwróciła baczniejszą uwagę na podejrzanych osobników.

W ub. poniedziałek Wydział śledczy w Sosnowcu **wpadł na ślad kolporterów falsyfikatów** i w ciągu kilku godzin zlikwidował doskonale **zorganizowaną bandę,** która zajmowała się puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy.

Aresztowano kilka osobników i przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Ze względu na dobro śledztwa, nazwisk aresztowanych oraz bliższych szczegółów afery fałszerskiej narazie nie podajemy.

Pomysłowy oszust z Sosnowca

w roli przedstawiciela Polskiego Fiata

Notoryczny oszust **Izrael Grünberg z Sosnowca** poznał w grudniu ub. roku w Katowicach **dwóch bezrobotnych** Daniela Zgnilka z Sosnowca i Jerzego Beloka z Katowic, którzy bezskutecznie od dłuższego już czasu poszukiwali jakiejkolwiek pracy. Grünberg obiecał wyratować ich z opresji. Przedstawił się jako generalny zastępca Polskiego Fiata w Gdyni i zaofiarował bezrobotnym intratne posady w tej firmie. Pojechali więc we trzech do Sosnowca, gdzie „przedstawiciel" Polskiego Fiata wodził ich po mieście przez kilka godzin, wreszcie wręczył każdemu papierową kopertę, zawierającą rzekomo potrzebne dokumenty i polecenia do dyrekcji firmy w Gdyni. Kazał pójść z temi listami do biura „Orbisu" w Sosnowcu. Następnie zainkasował na wydatki i koszta manipulacyjne 28 zł. od Beloka i 95 zł. od Zgnilka, poczem ulotnił się. Uradowani bezrobotni pośpieszyli do „Orbisu", gdzie przekonali się po otwarciu kopert, że padli ofiarami oszusta. Koperty zawierały skrawki papieru i... dwa bilety kolejowe z Sosnowca do Bogucic.

Za ten pomysłowy wyczyn stanął onegdaj Grünberg przed sądem w Katowicach i został skazany na 7 miesięcy bezwzględnego aresztu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Czy uderzył ucznia?

Duże wrażenie wśród mieszkańców Niwki wywarła wiadomość o śmierci ucznia szkoły powszechnej, 12-letniego Czesława Mastalerza z Mysłowic, który — jak mówiono — miał umrzeć na skutek uderzenia, zadanego mu kijem w głowę przez woźnego szkoły, 37-letniego Ignacego Glejta z Niwki.

Po powrocie ze szkoły chłopiec zachorował, dostał drgawek, zaniemówił, a następnego dnia zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Ponieważ jedna z dziewczynek twierdziła, że Mastalerz uderzony został kijem w głowę przez woźnego, Glejta pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a onegdaj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. Twierdził, że kiedy podczas przerwy kazał dzieciom opuścić klasę, Mastalerz wybiegając z sali, potknął się na progu i upadł. Być może, że wówczas uderzył głową o kant drzwi. Coprawda uderzył go lekko kijem, ale nie w głowę. Sąd, po przesłuchaniu kilkunastu świadków, przeważnie dzieci, postanowił rozprawę przerwać do dnia 11 m.b., celem wezwania dwóch lekarzy: biegłego d-ra Blinstruba, oraz d-ra Rajsa, który odwiedził chorego, kilka godzin przed jego śmiercią. Dodać należy, że oskarżony Glejt przyjęty został do szkoły, w charakterze woźnego, przez gminę — jak twierdzi — nie składał przysięgi służbowej. Obecnie został on zwolniony z posady.

Skazanie złodziei

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom Niwki: Władysławowi Wiklikowi, oraz Zygmuntowi Zygiertowi, oskarżonym o kradzież, na szkodę kopalni w Modrzejowie, około 500 kg. żelaza. Przed rokiem Wiklik wraz ze swym kolegą Zygiertem zakradli się w nocy na teren kopalni, skąd niepostrzeżenie wynieśli przez zrobiony otwór w płocie kilkanaście rur. Kiedy zamierzali oni przenieść **skradziony łup w bezpieczne miejsce, natknęli się na dozorcę placu, na którego widok zbiegli.** Nie długo jednak cieszyli się wolnością, gdyż dzięki dozorcy, który w Wikliku poznał dobrze mu znanego złodzieja, aresztowano ich. Sąd skazał Wiklika na rok więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata, Zygierta zaś na 7 miesięcy. Po wyroku Wiklika, który ma za sobą bujną przeszłość kryminalną, odwieziono do więzienia, gdzie dotychczas przebywał.

Z Koła kobiecego LOPP.

W SOSNOWCU

W poniedziałek zakończony został II kurs informacyjny obrony przeciwlotniczo gazowej, zorganizowany przez Koło kobiece LOPP, przyczem 30 słuchaczom rozdano świadectwa. Na zakończenie kursu słuchaczki wzięły udział w wycieczce do Katowic, gdzie zwiedzono schrony, poczem panie (niektóre w towarzystwie synów — przyszłych lotników) w samolotach „Lotu" unosiły się nad Zagłębiem i oglądały Sosnowiec z lotu ptaka.

Dn. 12 bm. rozpoczyna się kurs podinstruktorski dla członkiń Koła kobiecego LOPP. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 20 do połowy marca r.b. Jedna ze słuchaczek tego kursu po zdaniu egzaminu będzie przyjęta na kurs instruktorów II kategorji, w ten sposób uzyska możność dalszej pracy w tym kierunku.

Zapisy na kurs podinstruktorski (t. zw. kurs dla prelegentek) przyjmuje sekretarjat LOPP. Żytnia 10. Dom społeczny, osobiście lub piśmiennie. Koło kobiece zwraca się do wszystkich organizacyj kobiecych w Zagłębiu z prośbą o zgłoszenie na kurs ten swych członkiń, które mogłyby w przyszłości wygłaszać prelekcje z dziedziny O.P.L.G. na terenie swych stowarzyszeń.

—xx—

Australijski spadek

OKAZAŁ SIĘ LEGENDĄ

Amatorzy olbrzymich spadków za oceanem, spotykają się wciąż z zawodem. Warszawscy adwokaci zwrócili się przed kilku dniami do konsulatu R. P. w Sidney (Australja) w sprawie olbrzymiej schedy, w wysokości 150 miljonów funtów szterlingów, którą rzekomo pozostawić miał zmarły przed kilkunastu laty **przemysłowiec Schoen.**

W ostatnich dniach nadeszła odpowiedź konsula Noskowskiego, z której wynika, że nasze władze konsularne dokładnie sprawdziły u rządu australijskiego wykaz wszystkich wakujących spadków i okazało się, iż **żaden ze zmarłych Schoenów fortuny po sobie nie zostawił.**

Tajemnicze zniknięcie

DWÓCH CHŁOPCÓW

We wtorek dn. 25 ub. m. **zniknęli** w tajemniczych okolicznościach **dwaj młodzi** chłopcy, **zamieszkali przy rodzicach** w Klimontowie: **14-letni Stanisław Kuzia i 12-letni Józef Mądry.**

Chłopcy wyszli **popołudniu** z domu aby bawić się ze swymi **kolegami,** odtąd wszelki ślad **po nich zaginął.**

Zrozpaczeni rodzice **zawiadomili** o zniknięciu synów **policję, która zajęła się** ich odszukaniem, dotychczas **jednak** na ślad zaginionych **nie natrafiono.**

× **ODCZYT NA PIASKACH.** OMP Piaski zawiadamia, że w piątek dn. 7 bm. o godz. 6 wiecz. p. W. Twardy wygłosi odczyt p.t. „O inteligencji". Na drugi piątek zarząd OMP w porozumieniu z komitetem „wieczorów" zaprosi prelegenta z koła literackiego „Kontem".

× **CHŁOPIEC WPADŁ POD AUTO.** Onegdaj popołudniu wpadł pod przejeżdżające ulicą Kołłątaja w Będzinie auto, prowadzone przez szofera **Józefa Stawiarskiego** z Dąbrowy, ośmioletni **Natan Rapaport** (Promyka 3). Chłopiec doznał złamania obojczyka oraz potłuczenia głowy. Przewieziono go na kurację do szpitala powiatowego.

× **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY.** W nocy z ub. poniedziałku na wtorek ujęci zostali przez policję w Będzinie znani włamywacze Lucjan Pędzisz i Kazimierz Kamiński, zwolniony niedawno z więzienia na mocy amnestji, którzy nieśli większą ilość mydła. Jak się okazało, mydło to pochodziło z kradzieży, dokonanej tejże nocy w fabryce Gotfryda w Będzinie, przy ulicy Kościuszki 12. Włamywaczy przekazano do dyspozycji władz sądowych. Odebrane od złodziei mydło zwrócono poszkodowanemu.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 5 LUTEGO

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Kobiety zasłużone": „Jadwiga Szczawińska-Dawidowa" pogadanka. 12.30 Koncert zespołu Haliny Adamskiej. 13.25 **Chwilka** gospodarstwa domowego. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Orkiestry: Marka Webera i Jana Lensena (płyty). 16.00 „Zagadki muzyczne" dla dzieci starszych. 16.20 Koncert chóru Eryano. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Mówmy o prowincji — „Dlaczego jestem tak niezadowolony"? — Jan Kuczawa. 17.20 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru medycznego. 16.00 Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej. 18.30 „Czy ogród nasz w zimie śpi" pogadanka. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 **„GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO".** 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Reportaż z Igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Koncert z udziałem japońskiej śpiewaczki Tejko Kiwa. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" Wykonawca Stanisław Szpinalski. 21.35 „Źródła stałego kryzysu w teatrach polskich" — szkic literacki. 21.50 „O tradycji kupieckiej" pogadanka dla kupców. 22.00 „Olimpjada tenorów" audycja konkursowa. 22.25 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR i Janiny Orłowskiej—refreny.

Egzekucje wiszą

NAD WSIĄ

Państwowy Bank Rolny, który w ostatnich latach wstrzymał się od stosowania zarządzeń egzekucyjnych wobec dłużników na wsi, postanowił wkroczyć obecnie na drogę bezwzględnego ściągania zaległych należności.

Podobno wydane zostało polecenie przygotowania wniosków egzekucyjnych przeciw dłużnikom, zalegającym z opłatą rat. Wnioski egzekucyjne objąć mają ponad 60 tys. rolników.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× KUPIECTWO CHRZEŚCJAŃSKIE RADZI. W ub. niedzielę odbyło się tutaj doroczne walne zebranie Stowarzyszenia kupców polskich na pow. Zawierciański przy b. licznym udziale członków. Zagaił obrady prezes Stowarzyszenia dyr. B. Zawadzki, przewodniczył p. T. Piekarski. Po sprawozdaniu z całorocznej działalności, które przedstawił ustępujący zarząd przeprowadzono ożywioną dyskusję, podczas której omówiono cały szereg bolączek miejscowego kupiectwa. Jednym z ważniejszych problemów, które żywo dotyka nasze kupiectwo, jest nieuczciwa konkurencja żydowska. Niewątpliwie kupiectwo przy wzmożonej solidarności zdoła się skutecznie przeciwstawić tej konkurencji. Wśród uchwał postanowiono m. in. wysłanie delegacji do Min. przemysłu i handlu z memorjałem, w którym postanowiono domagać się przeklasyfikowania świadectw przemysłowych II kategorji na IV. Pod koniec obrad dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Do zarządu weszli: dyr. Bronisław Zawadzki, Józef Paluch, Franciszek Baryła, Mieczysław Pieskowski, Maksymiljan Raczyński, M. Fajt i Andrzej Gry... Komisja rewizyjna pp.: magr. Jan Pasierbiński, Juljan Miciński, J. Blajer, K. Skwara i Kuśmierski. Po 5 godzinnych obradach zebranie zakończono.

× SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godz. rannych rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu mieszkaniec Zawiercia, 36-letni Piotr Sosnowski, zam. przy ul. Porębskiej. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto spod kół nieszczęśliwego desperata z obciętemi powyżej kolan nogami, poczem przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu. Istnieje słaba nadzieja utrzymania Sosnowskiego przy życiu. Krąży pogłoska, że przyczyną rozpaczliwego kroku był fakt, iż Sosnowski ostatnio stracił pracę w miejscowej fabryce octu. Żałować należy, że nieszczęśliwy samobójca tak łatwo uległ depresji i uznał, że jedynem wyjściem z trudnego położenia jest targnięcie się na życie.

× UKRADLI KONIOWI OGON. Mieszkańcowi wioski Blanowice niejakiego Łachotę Jana spotkała niemiła przygoda, a ściślej mówiąc jego konia. Oto niewyśledzony dotąd sprawca obciął koniowi p. Łachoty piękny ogon, który był przedmiotem dumy nietylko p. Łachoty ale i jego szlachetnego zwierzęcia.

KRONIKA OLKUSZA

Odpalony konkurent

POSTRZELIŁ RYWALA.

Do jednej z dziewczyn wiejskich w Łonach Małych, gm. Żarnowiec konkurował dłuższy czas Franciszek Kazibut z tej samej wioski. Dłuższe konkury bez rezultatu sprzykrzyły się widocznie pannie, gdyż względami zaczęła darzyć innego konkurenta, Władysława Czyża z sąsiedniej wsi Łany Wielkie.

W ub. niedzielę Czyż, wracając około 12 w nocy, od panny do domu został znienacka napadnięty na drodze przez swego rywala Kazibuta i uderzony w głowę laską, a gdy usiłował wyrwać mu ją, Kazibut wyjął rewolwer i strzelił, raniąc go w nogę powyżej kolana. Czyża odwieziono do szpitala. Kazibuta zaś zatrzymała policja.

—oOo—

× CZYŻBY ZEMSTA? Onegdaj wieczorem około godz. 11, jednemu z profesorów miejscowego gimnazjum, zamieszkałemu przy ul. 3 Maja (dom sukc. Gurbiela) wybito 6 szyb w oknie. Kto pozwolił sobie na ten niekulturalny wybryk, nie zdołano ustalić, sprawca względ. sprawcy momentalnie ulotnili się.

ZAKOŃCZENIE KURSU. W Szycach, gm. Cianowice zakończony został kurs dla zarządów kół zjednoczonego Związku młodz. wiejskiej oraz 7-dniowy kurs oświatowo-gospodarczy dla gospodyń wiejskich. Wykłady dla młodzieży prowadzili p... delegat zarządu wojewódzkiego, Pietrzyk z Kielc i kierownik Uniw. ludowego w Szycach, Kotarzycki, na kursie kobiet zaś pp.: dr. Czyżowski ze Skały, lekarz wet. dr. Jagodziński ze Skały, wy... U. L. z Szyc, Makówna i instruktorka ...trebniówna. Zakończenie obydwóch kursów odbyło się wspólnie herbatką z przemówieniami i popisami młodzieży wiejskiej.

× BEZROBOTNY PRZECIW SKŁADKOM NA BEZROBOTNYCH. Onegdaj w sali fabr. „Wolbrom" w Wolbromiu, odbyło się zebranie robotników tej fabryki, zwołane przez Zw. robotn. przem. chemicz. Wiceprezes Związku, p. Sierawski zawiadomił robotników o konferencji z dyrekcją fabryki w sprawie deputatu węglowego, który obecnie fabryka będzie wydawać regularnie co miesiąc i w lepszym gatunku. Gdy przyszło do omówienia kwestji składek na bezrobotnych, Gardyła, bezrobotny, sprzeciwił się takiej uchwale. Pomimo to robotnicy, mając na uwadze ogół uczciwych bezrobotnych postanowił opodatkować się na ich rzecz.

Świętokradca z Myszkowa

okradł kościół pod Radomskiem

Jeszcze nie przebrzmiało echo świętokradztwa w Truskolasach, gdy ludność powiatu Radomszczańskiego zaalarmowana została świętokradztwem, popełnionem onegdaj w kościele we wsi Bobrowa.

Na szczęście władzom policyjnym udało się już w poniedziałek ująć sprawcę, którym okazał się niejaki Bolesław Szafrański z Myszkowa. Został on ujęty w pobliżu Rudnik, pod Częstochową, w chwili, gdy przechodził obok funkcjonarjusza posterunku policji w Rędzinach, będącego na obchodzie toru kolejowego.

Przy złoczyńcy znaleziono skradzione w kościele przedmioty.

Szafrański przyznał się do kradzieży i został przekazany do dyspozycji władz sądowych w Częstochowie i osadzony w więzieniu na Zawodziu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zmiany w prezydjum Banku Polskiego?

„Depesza" donosi: Od szeregu dni słyszy się o mającej nastąpić zmianie na stanowisku prezesa Banku Polskiego, którym jest dr. Wład. Wróblewski. Wymieniane są różne kandydatury a ostatnio najczęściej mówi się o p. Kocu, który jest zdecydowanym przeciwnikiem jakiegokolwiek ograniczania wolnego obrotu dewizami i gorącym obrońcą stałości kursu złotego. Pozatem wicemin. Koc pielęgnuje nasze stosunki finansowo - kredytowe z zagranicą, zwłaszcza z Anglją, gdzie jest dobrze widziany. Podobno i teraz urabia on tam grunt dla nowej większej pożyczki, a jako gwarancja wzięty byłby pod uwagę monopol tytoniowy, który ma być zwolniony od pożyczki włoskiej. Słychać, że wicemin. Koc objąłby stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego, ale pod warunkiem, że otrzymałby szersze atrybucje. Sprawa ma być załatwiona już w przyszłym tygodniu (prezesurę w takim razie objąłby dotychczasowy wiceprezes Banku Polskiego p. Jan Piłsudski. (Uw. Red.) Do Rady Banku — według doniesienia „Depeszy" — ma wejść b. min. Zaleski. Ogólnemu zebraniu akcjonarjuszy ma być przedstawiony do zatwierdzenia projekt pewnej zasadniczej zmiany statutu Banku, dotyczący kapitału akcyjnego.

Kronika gospodarcza

Eksport do Argentyny

Dzięki staraniom poselstwa RP w Buenos-Aires, zaczęły się ostatnio ukazywać w biuletynie argentyńskie Izby handlowej w Buenos Aires notatki odnośnie możliwości eksportowych polskich, oraz firm zainteresowanych eksportem na tamtejszy rynek.

Ponieważ tego rodzaju nawiązanie kontaktu handlowego z firmami argentyńskiemi dać może pożądane rezultaty dla naszych eksporterów, Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu prosi firmy swego okręgu, interesujące się eksportem do Argentyny o nadsyłanie pod jej adresem (Sosnowiec, 3 Maja 28) krótkich notatek i ogłoszeń, które za pośrednictwem poselstwa w Buenos-Aires będą bezinteresownie umieszczane w biuletynie argentyńskiej Izby handlowej.

NIEMCY PRAGNĄ ZREALIZOWAĆ UMOWĘ GOSPODARCZĄ Z POLSKĄ. Ostatnio bawił na Śląsku opolskim minister Rzeszy dr Schacht, którego pobyt łączą ze sprawą układu gospodarczego polsko-niemieckiego. Miał on na celu zbadanie na miejscu skutków umowy polsko-niemieckiej na kształtowanie się stosunków gospodarczych na niemieckim Śląsku. W związku z tem utrzymuje się wśród sfer gospodarczych Śląska zdanie, że nastąpi znaczna modyfikacja dotychczasowych warunków umownych, głównie w zakresie eksportu niemieckiego, przez udzielenie dłuższych i większych kredytów importerom polskim, gdyż Niemcom bardzo zależy na tem, aby umowa gospodarcza znalazła możność realizacji.

ZNACZNY WZROST PRODUKCJI HUTNICZEJ W CZECHOSŁOWACJI. Produkcja przemysłu żelazno-hutniczego w Czechosłowacji osiągnęła w roku 1935 dalszy znaczny wzrost. Wytwórczość produkcji żelaza wynosiła 812.000 ton wobec 601.000 t. w roku 1934 i 500.000 t. w r. 1933, produkcja stali surowej 1.196.000 t. wobec 953.000 t. wzgl. 743.000 t. Dzięki pomyślnej konjunkturze, wytwórczość żelaza surowego osiągnęła już prawie połowę rekordowych cyfr z roku 1929, a produkcja stali wynosiła około 56 proc. wytwórczości z rekordowego roku 1929. Wzrost produkcji tłumaczy się głównie dużemi zamówieniami zagranicznemi, a przedewszystkiem wzmożonemi dostawami dla zagranicznego przemysłu zbrojeniowego i maszynowego. Znaczne ilości żelaza i stali zakupiła Rosja Sowiecka na podstawie udzielonego jej kredytu w wysokości 250 milj. koron czeskich, jakoteż Rumunja, przeważnie dla swego przemysłu zbrojeniowego.

JAKI BĘDZIE RUCH BUDOWLANY? Sfery zainteresowane w rozwoju ruchu budowlanego i mieszkaniowego są przekonane, że nadchodzący sezon będzie sezonem dobrej konjunktury. Wskutek wycofania się rządu z krajowego rynku kredytowego, kapitał prywatny dąży do zaangażowania się w budownictwie mieszkaniowem, czemu sprzyja znaczna zniżka cen materjałów, stosowanych w budownictwie. Równocześnie rząd przedsięwziął środki, zapewniające dotarcie kredytów budowlanych do małych kredytobiorców. Pozatem po raz pierwszy w tym roku zapewnione jest dotarcie kredytów budowlanych na cele mieszkaniowe dla drobnych rolników.

Dwa zegarki prof. Piccarda

„System" zapobiegania spóźnieniom

Słynny zdobywca stratosfery prof. Picard, znany jest ze swych oryginalnych przyzwyczajeń. Ponieważ prof. Piccard często się spóźnia, wskutek niestarannego nakręcenia zegarka postanowił nosić zawsze ze sobą jednocześnie dwa zegarki. Prof. Piccard utrzymuje, że w ten sposób ma tę korzyść, że jeżeli zegarki nie wykazują tej samej godziny, znaczy to, że jeden z nich spieszy się lub późni i że wobec tego należy je wyregulować. Oczywiście dla dopilnowania równego chodu obu zegarków, prof. Piccard nakręca je o tej samej porze i zawsze wtedy reguluje starannie.

Ostatnio zdarzyło się, że prof. Piccard był zaproszony na bankiet. Ubrany we frak, przygotowany do wyjścia już na dwie godziny przed bankietem, prof. Piccard zasiadł spokojnie do książki, ufając swoim zegarkom. Ponieważ obydwa wskazywały tę samą godzinę, profesor spokojnie przewracał kartkę za kartką, aż wreszcie, gdy przeczytał książkę do końca, spojrzał na zegarki z pewnym niepokojem, mając już lekką wątpliwość co do swego systemu zapobiegania spóźnianiu. Z przerażeniem stwierdził, że godzina na obu zegarkach istotnie jest zgodna, ale tylko dlatego, że obydwa są nienakręcone i nie chodzą.

Z CAŁEJ POLSKI

DZIŚ SĄD DORAŹNY NAD MORDERCĄ Z TATR

We wtorek w godzinach rannych prawdopodobnie wpłynie do sądu wojskowego w Krakowie akt oskarżenia w sprawie Szczepana Grendy. Rozprawa doraźna rozpocznie się we środę o godz. 8-ej rano.

Najprawdopodobniej doraźnemu trybunałowi wojskowemu przewodniczyć będzie mjr. k. dr. Hausner. Do rozprawy zostanie powołanych 17 świadków. Co do czasu trwania rozprawy, to przewód sądowy zostałby zamknięty w pierwszym dniu procesu, w drugim dniu nastąpiłyby przemówienia stron, a w trzecim dniu ogłoszony zostanie wyrok.

W wypadku wyroku śmierci, musiałby on zostać wykonany najdalej w 72-giej godzinie od rozpisania rozprawy.

MALWERSACJE W STAROSTWIE MORSKIEM

Pod zarzutem dokonania defraudacji aresztowano urzędnika starostwa morskiego.

Władze śledcze aresztowały urzędnika Lipkowskiego w biurze starostwa w toku jego urzędowania, zaś po przeprowadzonej rewizji i odstawieniu do więzienia, aresztowano drugiego urzędnika starostwa morskiego Witkowskego. Obaj osadzeni zostali w wejherowskim więzieniu śledczem, aż do czasu ukończenia dochodzeń w sprawie defraudacyj, jakie wykryte zostały w starostwie morskiem.

Witkowski do spółki z Lipkowskim dokonywali malwersacyj. Dokonane aresztowania budzą zrozumiałą sensację w całym powiecie morskim.

W PODZIEMIACH WIEŻY SREBRNYCH DZWONÓW ODKOPANO MURY DAWNEJ ŚWIĄTYNI

Robotnicy pracujący w podziemiach Katedry Wawelskiej nad urządzeniem krypty Marszałka Piłsudskiego pod wieżą Srebrnych Dzwonów, natrafili na resztki murów katedry z czasów Kazimierza Odnowiciela. Odkrycie to rzuca nowe światło na dzieje katedry. W najbliższych dniach, w miarę postępowania robót, spodziewane są dalsze odkrycia.

NIEZWYKŁA OPERACJA 120-LETNIEGO ALIGATORA

Wydział weterynaryjny kliniki uniwersyteckiej w Warszawie gościł najstarszego pacjenta. Jest nim... 120-letni aligator Bars, który codziennie występował w Cyrku z Abisynką Koringą.

Kilka dni temu sędziwy pacjent zapadł na gangrenę ogona. Wezwany natychmiast dr. Wajgiel orzekł, że trzeba mu niezwłocznie amputować część zgangrenowanego ogona.

Po tej decyzji, Barsa przewieziono w klatce do kliniki, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji.

Początkowo aligator, przyzwyczajony do występów przed publicznością, zachowywał się zupełnie spokojnie. Gdy jednak dr. Wajgiel miał przystąpić do zabiegu, staruszek począł się tak rzucać, że zachodziła obawa pęknięcia pasków, któremi Bars był przywiązany do stołu.

Doktór musiał znieczulić część operowaną. Amputacja trwała około 15 minut. Obecnie Bars czuje się już zupełnie dobrze, pływa w basenie, nie pamiętając zapewne o przykrym zabiegu. Dozorcy pilnują tylko, by aligator nie zmoczył sobie ogona, nastąpiłaby bowiem wtedy konieczność natychmiastowego opatrunku.

DOKŁADNY

— Panie Kęsek, ile osób pracuje w pańskiem biurze?

— Dziewięć. Ale właściwie tylko osiem, jedna zawsze siedzi w „00".

W KUCHNI

Pani domu do kucharki: Udała mi się wczorajsza kolacja?

Kucharka: Każdy kąsek mógł być przyczyną rozwodu.

W SĄDZIE NAUCZĄ

Policjant (złapawszy chłopaka na kradzieży): Czekaj, w sądzie cię nauczą kraść!

Chłopak: O, to dobrze, bo już szósty raz mnie łapią.

„CZUWAJ" dodatek harcerski ROK II Nr. 45

Dzieje 1 zagłębiowskiej drużyny harcerzy

imienia Djonizego Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej

I

Początki harcerstwa a właściwie drużyn skautowych datują się w Polsce od roku 1910. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pierwszą placówką zmierzającą do tego celu było „Dąbrowskie Kółko Wycieczkowe" (D. K. W.) grupujące uczni szkoły handlowej w Będzinie.

DKW miało za zadanie organizowanie wycieczek krajoznawczych dla zwiedzania ojczystego kraju. Prezesem DKW był dh Piotrowski Stefan, obecny komendant hufca harcerzy w Dąbrowie Górniczej.

DKW stopniowo przekształcało się w zastępy skautowe, czerpiące materjał dla siebie z pism i książek przysyłanych drogą przez Katowice ze Lwowa.

W czasie feryj świątecznych dh Kazimierz Kierzkowski, jako uczestnik pracy skautowej we Lwowie przeprowadzał ćwiczenia polowe, które odbywały się obok cmentarza zagórskiego lub kolonji „Dziewiąty", w lesie zagórskim lub na Zielonej.

PIERWSZE ZASTĘPY

W dniu 3 kwietnia 1911 r. zostały zorganizowane zastępy w jednostkę samodzielną pod nazwą 1 dąbrowskiej drużyny skautowej. Drużyna była meszana, składa się bowiem z uczni, urzędników i rzemieślników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych Zagłębia Dąbr. Drużyna miała plutony, które się znajdowały w Ząbkowicach, Grodźcu, Będzinie i Sosnowcu. Pierwszym drużynowym został dh Piotrowski Stefan.

Drużyna w latach od 1911—1917 rozwija się pomyślnie. Powstaje z niej kilka drużyn w Dąbrowie Górn. Plutony przekształcają się w samodzielne drużyny. W drużynach tych są przeważnie młodsi, bo starsi harcerze wstąpili do legjonów, inni zostali drużynowymi, plutonowymi lub zastępowymi.

W r. 1916 zostają połączone wszystkie organizacje skautowe w jedną pod nazwą Związku Harcerstwa Polskiego. W dniu 27 kwietnia 1917 r. 1. D., 2 D. i pluton zagórski połączone są w jedną drużynę w Dąbrowie Górn. W czasie reorganizacji drużyna otrzymuje nazwę 12 zagłębiowska drużyna harcerzy im. Djonizego Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej.

Pomimo trudnych warunków, w jakich początkowo prowadzono prace, udało się kierownictwu utrzymać drużynę przy życiu. W r. 1916 w czasie wakacyj drużyna organizuje 2 kolonje w Michałowicach.

CZASY OKUPACJI

Czas pobytu okupantów był czasem niedoli, ograniczenia wolności. W maju 1918 r. znaleziona została w izbie drużyny drukarnia harcerska, która służyła do odbijania odezw Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Następują aresztowania kierownictwa drużyny. Rodzina drużynowego śp. Józefa Nicefora Piotrowskiego zostaje wywieziona do Lublina wraz z innymi harcerzami, jak śp. Stanisławem Rudzkim, Zygmuntem Burchardem, śp. Fr. Juszczykiem i wielu innymi, gdzie zostali uwięzieni.

Po wyjeździe drużynowego J. Piotrowskiego następują częste zmiany kierowników drużyny. Praca jest jednak więcej zakonspirowana, wre w całej pełni do chwili rozbrajania okupantów, w którym harcerze dąbrowscy biorą b. czynny udział, młodzi przy służbie wartowniczej, starsi tłumnie wyjeżdżają na front.

Na początku roku 1919 drużyna pracuje jakby nie było żadnej przerwy. Znów nadchodzi czas, gdy z 12 Z. powstają 4 drużyny, a mianowicie 11 Z. przy gimnazjum z drużynowym Dominem Kęsikiem, 17 Z. w szkole p. Kocota z drużynowym Władysławem Łukaszewiczem i 20 Z. przy preparandzie nauczycielskim z drużynowym Bronisławem Kęsikiem. Komendantem drużyny był wówczas dh Tadeusz Bielecki, po nim objął drużynę dh Stanisław Malarski, który był do listopada 1919 roku.

NA WOJNIE

Rok 1919 nie jest jednak taki szczęśliwy dla drużyny, jakby się zdawać mogło. W dniu 28 maja 1919 r. zginął pod wsią Słobodą na Wileńszczyźnie śp. pchr. Józef Nicefor Piotrowski. Prócz niego ginie wielu innych harcerzy.

W roku 1920 praca w drużynach wre, nadchodzi lipiec a z nim rozkaz Inspektorjatu ZHP ogłaszający mobilizację harcerstwa od 17 lat. Drużyna nasza wysyła 64 harcerzy, pozostali harcerze prowadzą nadal pracę.

Nastąpił pokój ryski. Nie wszyscy harcerze wrócili do domu z zawieruchy wojennej. Brakło wśród nas: Banasika Stanisława, Dobosińskiego Jana, Juszczyka Franciszka, Kowalczewskiego Sylwestra, Klina Antoniego, Korzenia Bogusława, Nałęcz-Majewskiego Stefana, Kozłowskiego Piotra, Otto Romana, Piotrowskiego Józefa Nicefora, Rudzkiego Stanisława, Szmita Tomasza, Węgrzyna Romana, Zająca Feliksa i Żakowskiego Celestyna.

Gdy ucichła zawierucha wojenna, wróciła z dalekich stron garstka dwunastaków, która z zapałem zabrała się do pracy. Komendantem drużyny zostaje dh Gustaw Szpajdel. Później obejmuje drużynę dh Stan. Malarski, który łagodzi wszelkie zatargi. Pod jego kierownictwem drużyna podąża w szeregach pierwszych drużyn zagłębiowskich.

(Dokończenie nastąpi)

Tegoroczna akcja

KSZTAŁCENIA HARCERZY Z ZAGRANICY.

W dniach ostatnich odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli wydziałów: Zagranicznego i Kształcenia Starszyzny Głównej Kwatery Harcerzy. Konferencja miała na celu ustalenie programu tegorocznej akcji kursowej dla harcerzy polskich z obczyzny, którą poprowadzi wydział zagraniczny G. K. H. W wyniku obrad, postanowiono urządzić w r.b. następujące imprezy w kraju:

1) kurs dla referentów zagranicznych przy Komendach Chorągwi i instruktorów, którzy poprowadzą pracę zagranicą,

2) wzorowy kurs dla harcerzy — drużynowych z zagranicy,

3) kurs dla Komendantów Okręgów w poszczególnych państwach, wreszcie

4) kurs instruktorski dla harcerzy z Ameryki organizowany przez Chorągiew Wielkopolską.

Poza temi kursami Wydział zagraniczny G. K. H. będzie współdziałać w przeprowadzeniu całego szeregu kursów instr. organizowanych w poszczególnych państwach.

Naczelne władze harcerskie

u p. ministra W.R. i O.P.

W styczniu p. minister WR i OP, prof. Świętosławski przyjął delegację Związku Harcerstwa Polskiego w składzie: przewodniczący ZHP wojewoda dr. Michał Grażyński, naczelniczka harcerek p. J. Wierzbiańska, naczelnik harcerzy p. sędzia A. Olbromski sekretarz generalny organizacji mgr. Józef Sosnowski oraz p. sędzia W. Danielewicz.

P. wojewoda Grażvński przedstawił p. ministrowi obecny stan pracy wychowawczej ZHP zarówno w kraju jak i na terenach wychodźczych, zwracając uwagę, że proces wychowania harcerskiego obejmuje całe życie dziecka i młodzieńca. Nadto harcerstwo skupia ludzi dorosłych. W tym sensie jest ruchem ideowo-społecznym.

P. minister w odpowiedzi podniósł, że docenia doniosłość pracy harcerskiej, jako największej organizacji młodzieży szkolnej w Polsce, oraz zwrócił uwagę na konieczność jaknajszerszego uwzględnienia w harcerskich programach wychowawczych momentu pracy fizycznej.

Młodzież harcerska w szeregach organizacji powinna wziąć czynny udział w procesie pracy w Polsce.

Następnie członkowie delegacji złożyli wizytę wiceministrowi WR i OP płk. dypl. Błeszyńskiemu, którego również poinformowali o obecnym stanie ofenzywy harcerskiej na młodzież.

Abisynja ma także skautów

Jest to pierwszy stopień wyszkolenia wojskowego

Ruch skautowy, jaki ogarnął młodzież całego niemal świata, ma swoje liczne zastępy i w państwie Negusa Negesti.

Organizacja abisyńska różni się jednakże tem, że cała młodzież Etjopji jest do niej wciągnięta przymusowo, a harcerstwo jest niejako najniższym szczeblem armji abisyńskiej. Skoszarowani chłopcy zaprawiają się do przyszłej żołnierki, a obecnie niosą na froncie skuteczną pomoc, jako świetni łącznicy, sanitarjusze, wywiadowcy. Starsi z karabinem w ręku zapełniają szeregi dzielnych wojowników państwa.

Skauting abisyński jest skoszarowany, chłopcy odbywają ćwiczenia na specjalnych terenach i poznają zasady taktyki wojskowej.

Założycielem ruchu skautowego w Abisynji jest cesarz Selasie, który pilnie opiekuje się przyszłością Etjopji i z entuzjazmem śledzi postępy zdrowej organizacji. Cel harcerstwa etjopskiego jest zbliżony bardzo do pierwotnych założeń twórcy skautingu Baden-Powella. Negus pragnie mieć doskonałą i sprawną służbę wywiadowczą, oddającą w czasie wojny swe usługi. Przewidywania cesarza sprawdziły się. Harcerstwo abisyńskie stoi obecnie wobec faktu prawdziwego, do którego praktycznie stosuje nabyte w czasie pokoju wiadomości.

Szkolenie na modłę wojskową harcerzy miało, zdaniem Negusa i inne jeszcze powody. Oto w Abisynji panuje niespisane prawo, dające stopień oficerski nie na zasadzie wyszkolenia, fachowej wiedzy wojskowej, ale na podstawie urodzenia. Wystarczy być synem wodza, albo wogóle pochodzić z dobrej rodziny, aby otrzymać stopień generała w armji abisyńskiej. Cesarz wiedział doskonale, że ci kandydaci z przypadku w znacznej większości nie mają zielonego pojęcia o sztuce wojennej i jako oficerowie absolutnie się nie nadają. Tymczasem cesarz uchylił ten przywilej i przeszedł z państwa feudalnego do nowoczesnego, demokratycznego ustroju. Sam osobiście wybiera ze szkół chłopców, których zamierza kształcić na oficerów i polityków. Uczą się więc w szkole obcych języków, historji i geografji, a na otwartem powietrzu — jak być prawdziwym żołnierzem.

Harcerze abisyńscy noszą przepisowo mundury i posiadają swoje skautowe pozdrowienie.

Wśród ćwiczeń terenowych najczęściej i najchętniej uprawiane jest podkradanie się, wspinanie na drzewa, poznawanie terenu i doskonalenie spostrzegawczości. Często dwa oddziały prowadzą z sobą walki. Skryty za kępkami ściętych krzewów ruchomy lasek posuwa się do niewiedzącego nic o tem wroga, niepostrzeżenie napada go nagłym atakiem, rozbijając w puch. Walki zaś prowadzone są wtedy całkiem na serjo. Na pobojowisku zostają bardzo często ranni i poturbowani których natychmiast skautowa służba sanitarna opatruje i zabiera do polowych lazaretów.

Chcerz być harcerzem?

Chcesz być harcerzem, wpisz się w drużynę
Na zbiónki punktualnie dąż
I stale miej wesołą minę
Łańcuch przyjaźni z harcerzami wiąż.
A gdy zdobędziesz krzyż ten młodzika,
W pracy nie ustaj, nie
A pnąc się wgórę, Wywiadowcę, Ćwika
Zdobędzie każdy, kto tylko chce.
Teraz, chcąc zdobyć Harcerza Orlego
Musisz sprawności pewną ilość mieć.
Lecz każda jedna, dla dobra własnego
A więc po „niego" lotem strzały leć.
Teraz pomyślisz, zadużo ciężkiego
Trudu i znoju harcerz musi znieść.
Lecz „Dla chcącego niema nic trudnego"
Chcesz być harcerzem, musisz znać tę treść

Dr. St. Michalczyk.
(Zawiercie)

Kronika harcerska

UROCZYSTOŚCI ĆWIERĆWIECZA HARCERSTWA. W środę o godzinie 19-ej w magistracie w Dąbrowie odbędzie się zebranie komitetu wyborczego uroczystości ćwierćwiecza harcerstwa w Zagłębiu.

ZAWODY W ZWARDONIU. Szczegółowe sprawozdanie z zawodów narciarskich w Zwardoniu, w których nasza chorągiew odniosła szereg sukcesów, zamieścimy w najbliższym dodatku „Czuwaj".

KOMITET ZABAWOWY PRZY ZAGŁ. M. D. H. w Dąbrowie Górn. urządza w niedzielę dnia 9 lutego 1936 r. w salach „Ogniska" swój pierwszy karnawałowy wieczorek taneczny, na który, tą drogą zaprasza druhny, druhów i sympatyków. Początek o godz. 5 popoł. Wejście za okazaniem zaproszenia lub książeczki służbowej. — Wstęp 1 złoty.

HARCERZE Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ. Ukazał się ostatnio regulamin Kół harcerzy z czasów walk o niepodległość który określa szczegółowo prawo przynależności członków, cel organizacji, jej stosunek do Związku harcerstwa Polskiego oraz władze instytucji. Regulamin został zatwierdzony przez Naczelnictwo Z. H. P. i nabrał mocy obowiązującej z chwilą ogłoszenia w „Wiadomościach Urzędowych" organie Naczelnych Władz Harcerskich.

NOWE WYDAWNICTWA ZUCHOWE. Organizacja zuchów, przygotowująca liczne zastępy przyszłych harcerek i harcerzy posiada już swoją interesującą literaturę. Ostatnio ukazały się nowe ciekawe książki Jadwigi Zwolakowskiej p.t. „Piosenki i tańce zuchów" oraz „W Gromadzie zuchów" — drugie wydanie. Również ukazały się z druku ładne i estetyczne karty pocztowe, ilustrujące poszczególne punkty prawa zuchowego.

PIERWSZE KINO HARCERSKIE. W dniach ostatnich zostało poświęcone i otwarte pierwsze „Harcerskie kino oświatowe" w Domu ludowym w Żyrardowie. Kino harcerskie będzie prowadzone przez Komendę Hufca Harcerzy Żyrardowskich, jako placówka oświatowo-rozrywkowa. W ten sposób harcerski stan posiadania powiększył się o jeszcze jeden pożyteczny „objekt"

ŻYWIOŁOWY WZROST HARCERSTWA ZNP W AMERYCE. Zarząd Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej sygnalizuje dalszy żywiołowy wzrost szeregów polskiego harcerstwa wychodźczego. W grudniu 1935 r. przyjęto do harcerstwa ZNP 900 nowych harcerek i harcerzy. Utworzono 19 nowych drużyn, w których jest obecnie 497 harcerek i 403 harcerzy. Jak widać z ostatnich cyfr, do szeregów harcerskich w Ameryce garnie się więcej dziewcząt niż chłopców.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rekordowa liczba zgłoszeń
DO ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Wszystkie państwa zgłosiły już swoich zawodników wraz z rezerwowymi do IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Po zamknięciu listy zgłoszeń okazało się, że liczba zgłoszonych zawodników przeszła wszelkie oczekiwania, czego najlepszym dowodem jest, iż cyfra zgłoszonych przekracza pięciokrotnie liczbę zgłoszeń do III-ich Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid.

Ogółem 28 państw zgłosiło 1595 zawodników i zawodniczek. Oczywiście z liczby tej nie wszyscy będą startowali, gdyż jak wiadomo, liczba startujących jest ściśle ograniczona regulaminem olimpijskim. Tak np. do indywidualnych zawodów narciarskich wolno zgłosić 8 zawodników z każdego państwa, ale tylko 4 z nich może brać udział w zawodach. W konkurencjach zespołowych można startować tylko jedną drużyną.

Najliczniej do Igrzysk zgłosili się oczywiście Niemcy, których liczba zgłoszonych wynosi 148. Tuż za nimi znajduje się Austrja ze 146 zawodnikami. Kolejność dalszych miejsc jest następująca: Czechosłowacja 119. Stany Zjednoczone 115. Norwegja 82, Finlandja i Włochy 78. [Ja]ponja 77, Szwajcarja 63. Szwecja 62. Francja 61, Polska 61, Jugosławja 60. Anglja 58, Rumunja 54. Łotwa 53. Węgry 31, Belgja 44. Holandja 39, Turcja 24. Bułgarja 16. Estonja 8. Luksemburg 7. Hiszpanja 5, Lichtenstein 4. Australja 4. Grecja 3.

Większość ze zgłoszonych przebywa już w Garmisch - Partenkirchen, do którego zjeżdża także znaczna ilość turystów, chcąc przyglądnąć się treningowi elity narciarzy i łyżwiarzy całego świata. Dla uczestników Igrzysk, zarówno jak i dla turystów władze niemieckie przyznały wiele ulg i ułatwień, które w znacznej mierze przyczynią się do zwiększenia zainteresowania Igrzyskami.

—xx—

Kto został wyznaczony na obóz piłkarski?

We wszystkich większych okręgach piłkarskich odbyły się treningowe zawody piłkarzy, celem wyeliminowania kandydatów na reprezentantów Polski w meczu międzypaństwowym za dwa tygodnie z Belgją. Kandydaci ci zostaną — jak wiadomo — zgrupowani w obozie piłkarskim, który odbędzie się w dniach 7—1[4] bm. w Katowicach.

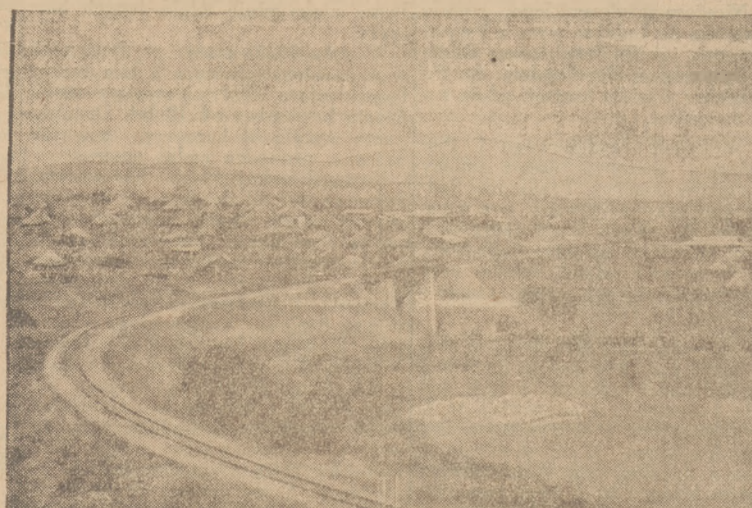
Do obozu wyznaczeni zostali: Tatuś. Czempisz, Badura. Wodarz. Peterek (Ruch), Michalski. Piec I i II (Naprzód). Więcek. God i Pogodzik (Śląsk). Dytko (Dąb), Albański, Matjas. Wasiewicz, Luchter i Niechciol (Pogoń). Kisieliński. Góra, Pawłowski (Cracovia). Kotlarczyk II, Woźniak (Wisła), Wilczkiewicz (Garbarnia), Szerfke (Warta). Martyna Legja). Gałecki (ŁKS) i Szczepaniak (Polonia).

Marusarz zdrowszy

Z Garmisch-Partenkirchen donoszą, że badania lekarskie wypadły korzystnie dla Marusarza. Lekarze pozwolili już choremu na wyjście z pokoju, a nawet na lekki trening. Jest nadzieja, że Marusarz będzie jednak mógł wziąć udział w Olimpjadzie Zimowej.

Ping-pong w Olkuszu

W ub. niedzielę odbyły się w Olkuszu zawody ping-pongowe pomiędzy 10 druż. harcer. przy gimnazjum, a żydowskim klub. sport. „Hehaluc-Hacair" z wynikiem: 3:4.



LINJA DŻIBUTI — ADDIS-ABEBA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Jedyna linja kolejowa Abisynji, prowadząca z Dżibuti w Somali francuskiem do Addis-Abeby, dotychczas, przez wzgląd na Francję, nie była atakowana przez Włochów. Wraz z zaostrzaniem się sytuacji liczą się z tem, że Włosi obecnie przestaną powodować się kurtuazją wobec Francuzów i że wobec tego linja ta narażona będzie na ataki bombowe samolotów włoskich.

NIE MÓGŁ...

— To bardzo brzydko, że Piotruś przywiązał tę puszkę od konserw do ogona biednego kota — mówi mama do siedmioletniego Jasia. — Mam nadzieję, że ty nie zrobiłbyś nic podobnego?

— Nie, mamusiu.

— A dlaczego nie powstrzymałeś Piotrusia?

— Nie mogłem, mamusiu. Musiałem mocno trzymać kota, bo się wyrywał...

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w komplecie kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI